



WTOREK
10.10.2021

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

BEZ gorsetu

NIE UMIEM ŻYĆ
BEZ PASJI 11

KOMPLEKSY RUJNUJĄ
NAM ŻYCIE 12-13

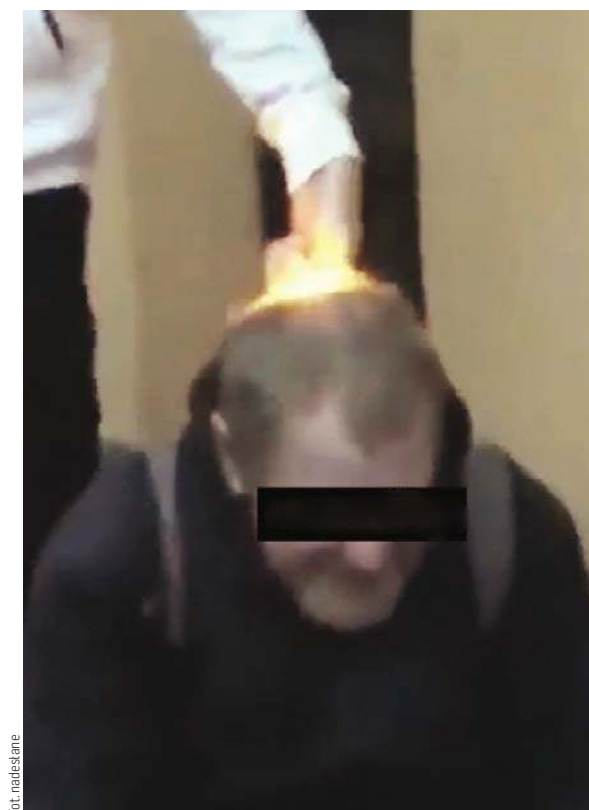
O TYM MÓWI SIĘ ZBYT
RZADKO 14

PODPALILI GŁOWY BEZDOMNYM

MAJĄ PO KILKANAŚCIE LAT. SĄ DOBRZE UBRANI. ZAPEWNE POCHODZĄ Z „DOBRYCH” DOMÓW. I NAJWYRAŹNIEJ BEZDOMNI NIE SĄ DLA NICH TAKIMI SAMYMI LUDŹMI JAK ONI. BO INACZEJ NIE PODPALALIBY IM GŁÓW. I NIE NAGRYWALI TEGO SMARTFONEM.

Do naszej redakcji dotarło amatorskie nagranie wideo, na którym grupka kilkunastoletnich chłopców znęca się nad dwoma bezdomnymi mężczyznami. Chłopcy namawiają jedną ze swoich ofiar do odsłonięcia głowy, bo...

— Zdejmij, nic nie zrobimy, zobaczymy tylko, jakie masz włosy. On ci popsika perfumką — namawiają mężczyznę, po czym — pomimo że ten



protestuje — jeden z nich podpala mu czubek głowy. To samo robią z drugim mężczyzną, któremu spłonęła znaczna część włosów z tyłu głowy.

— O k***a, o k***a! — cieszy się jeden z chłopców, będąc pod wrażeniem słupa ognia, który zapłonął na głowie mężczyzny.



Sprawą już zajęła się policja. Podpalacze zostali już zidentyfikowani. Sprawa podpalenia włosów bezdomnym mężczyznom oburzyła

mieszkańców Goldapi, bo to tam doszło do znęcania się nad bezdomnymi.

— To jakieś chore, żeby tak traktować drugiego człowieka. Nieważnie, czy biedny, czy bogaty, a dopuścili się tego gówniarze. Mam nadzieję, że zostaną złapani i ukarani — napisała Anna na goldapskim Spotted.

— Od razu kara powinna być dla nich. Coś strasznego!!! — bez wahania stwierdziła Karolina.

— Łyzeczkę do jedzenia i do zwirowni piasek przewalać. Przepraszam: szpadel i może rowy kopać, to się odechce takich rzeczy robić — nie ukrywa oburzenia inny użytkownik FB.

— Bezstresowe wychowywanie jest w modzie. Takie są tego skutki — zauważył inny mieszkaniec Goldapi.

Oburzony zachowaniem nieletnich jest proboszcz parafii p.w. św. Józefa Robotnika w Goldapi. — Każdy normalny człowiek ma wpisane w naturze z aktu stworzenia Bożego „nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”. Powinniśmy szanować każdego człowieka chociażby z racji szacunku dla życia. Każdy z nas powinien mieć w sercu przekonanie, że zła ludziom nie czynię, bo sam nie chciałbym, aby ktoś mi zło czynił — mówi ks. kanonik Władysław Kleczkowski.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

**WCIAŻ TRWA WALKA
O SZESNASTKĘ 14**



**POLSKI INDIK NA
ANGIELSKIM STOLE? 15**



**DZIECI CHORUJĄ, RODZICE
TRACĄ CIERPLIWOŚĆ 10**



**WEEKEND PODWÓJNIE
POD KRESKĄ 23**



**PO PIERWSZE: NIE
PODDAWAJ SIĘ! 24**

ISSN 0137-9127



4 0

GOŚCINNOŚĆ Z ZACHOWANIEM PRAWA

Ofiarami wojny hybrydowej, jaką Polsce wypowiedział białoruski dyktator, są imigranci. Ale też nasze sumienia. Bo z jednej strony mamy niezbywalne prawo do ochrony naszych granic przed agresorem, jakim jest Łukaszenka. Z drugiej nosimy w sobie ukształtowaną przez cywilizację chrześcijańską miłość bliźniego.

Kiedyś wojny wygrywało się łufą karabinu. Dzisiaj coraz częściej, zamiast naboju, używa się słów, zamiast karabinów internetu. Wojny hybrydowe stają się naszą codziennością i musimy być na nie przygotowani. A przede wszystkim wiedzieć, że są to wojny, a nie zbiegi okoliczności. Tak jest z wojną hybrydową,

jaką prowadzi wobec Polski Aleksander Łukaszenka.

To jednak nie zwalnia nas z „chrześcijańskich zadań wstunku do przybyszów i szukania rozwiązań służących dobru wspólnemu”, jak przypomniał nam wczoraj w swoim liście pasterskim ks. Stanisław Gądecki, arcybiskup metropolita poznański. — Jako chrześcijanie musimy być bowiem prze-

konani, że prawo i obowiązek obrony granic państwowych daje się pogodzić z niesieniem pomocy ludziom, którzy znaleźli się w dramatycznej sytuacji „bez wyjścia” jako zakładnicy geopolitycznych rozgrywek niektórych polityków — przekonuje przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. — Kościół katolicki w Polsce deklaruje gotowość włącze-

nia się w poszukiwanie jak najlepszych rozwiązań, które — mieszcząc się w ramach porządku prawnego — służyć będą szeroko rozumianemu dobru wspólnemu... Obowiązkiem władz jest wykrzycie potencjalnego zagrożenia ze strony osób usiłujących przekroczyć granice państwowe, nie można jednak stygmatyzować przybyszów, dokonując krzywdzących

uogólnień, że „każdy uchodźca to potencjalny terrorysta” — dodaje ksiądz arcybiskup.

— Kościół katolicki nie może zaprzestać przypominania, że słowa Jezusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście mnie” (Mt 25,35), zachowują ważność w każdym czasie i w każdych historycznych okolicznościach.... Apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, abyśmy

służyć i pomoc cudzoziemcom przybywającym do Polski potraktowali jako szansę na praktykowanie miłości bliźniego, która jest kamieniem węgielnym naszej wiary — kończy swój list metropolita.

IGOR HRYWNA

i.hrywna@

gazetaolsztynska.pl



O OPINIE W TEJ SPRAWIE POPROSILIŚMY POLITYKÓW Z WARMII I MAZUR



Monika Falej,
posłanka
Lewicy
Marzyliśmy,
żeby być
Japonią albo Ir-

landią, a ja marzę, żebyśmy byli drugą Kanadą. Tam przyjmują 20 tys. uchodźców i nadal toczy się dyskusja, czy to nie jest za mało. Powinniśmy przyjmować wszystkie rodziny z dziećmi, które do nas przychodzą. Powinniśmy im pomóc. Styszymy cały czas, że Polska jest silnym i rozwijającym się krajem, więc chyba jesteśmy w stanie przyjąć kilka rodzin z dziećmi. Nie widzę tu problemu. To, co obecnie robi rząd, to skandaliczne konferencje ministra Kamińskiego to wręcz dewastacja humanitaryzmu. To są osoby cierpiące, dzieci z rodzicami. Rozumiem pewną obawę przed terroryzmem, ale chyba jesteśmy w stanie zweryfikować, że płaczące dziecko z misiem nie jest terrorystą. Państwo ma obowiązek działać zgodnie z prawem, które mówi jasno, że jeśli ktoś prosi o pomoc międzynarodową, to trzeba taką osobę przyjąć i zweryfikować. Jeżeli jest to osoba, która nie budzi żadnych wątpliwości, to wtedy może ona zostać w Polsce. Jeśli w stosunku do tej osoby istnieją uzasadnione obawy, mamy prawo ją wtedy odesłać. Ja żądam tylko wykonywania prawa. **kg**



Piotr Lisiecki,
polityk
Konfederacji
Mówiąc
o sytuacji na
granicy polsko-

-białoruskiej warto przytoczyć definicję uchodźcy z konwencji Genewskiej. Jest to dokument, który powstał po II wojnie światowej, kiedy rzesze uchodźców przewalały się przez demolowaną wojną Europę. Osoby, które teraz trafiają na naszą granicę to — w rozumieniu tej konwencji — nie są uchodźcami. W świetle tego dokumentu uchodźca powinien udać się do najbliższego kraju, w którym zagrożenie, przed którym ucieka, ustaje. Ponad wszelką wątpliwość reżim Łukaszenki, co by o nim nie mówić, nie przesładuje imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu. Mylenie pojęć „uchodźca” i „imigrant” powoduje niepotrzebny chaos w debacie publicznej. Jest nam niezwykle przykro, że ten chaos pogłębia również Kościół katolicki w Polsce. **kg**



Bogusława Orzechowska,
senator PiS
Pomoc humanitarna dla
różnych państw,

które są w trudnej sytuacji, prowadzona jest od lat. Pomaga zarówno Kościół, jak i nasze państwo. Ale pomagamy w miejscach, gdzie ta pomoc jest niezbędna. Dostarczamy tam pomoc albo finanse, które umożliwiają funkcjonowanie. Również na terenie naszego województwa mamy ludzi, którzy działają w grupach humanitarnych. Na przykład na Madagaskarze powstało centrum, które zajmuje się leczeniem, rehabilitacją, ale też nauką ludzi w różnym wieku. Jeśli natomiast chodzi o sytuację na naszej granicy i wypowiedź arcybiskupa Gądeckiego — jeśli te korytarze humanitarne będą rozwiązane prawnie, to się do nich przychylimy. Niestety, teraz musimy bronić granicy od strony Białorusi, która przepuszcza osoby nieznane. Jesteśmy zobowiązani do brony naszego kraju. Osoby wymagające wsparcia, które występują o nie i jednocześnie ujawniają swoją tożsamość, otrzymują je. Nie może jednak pozwalać na bezprawie. **ar**



Urszula Paśławska,
posłanka PSL
Przed wszystkim musimy
zachować się

zgodnie z prawem i z procedurami, czyli przyjąć wniosek azylowy. Jeśli dana osoba kwalifikuje się, to oczywiście trzeba udzielić jej pomocy w kraju, jeżeli nie — wykonać procedurę, która wiąże się deportacją. Niewątpliwie na Białorusi zostały naruszone prawa człowieka. Nieudzielenie pomocy i traktowanie ludzi jak zwierzęta nie przystoi krajom środkowej Europy w XXI wieku. Uważam, że powinniśmy wprowadzić rozsądną politykę migracyjną. Odnosząc się do sytuacji związanej z dziećmi, uważam, że takie zachowanie jest niedopuszczalne. My, jako politycy, nie dostajemy informacji np. na temat tego, w jaki sposób podejmowane są próby przekroczenia granicy. Nie mamy też żadnej wiedzy na temat schematu i zasad działań straży granicznej. Niemniej jednak uważam, że mamy ogromną nieudolność ze strony rządzących. Przecież mamy do czynienia po drugiej stronie granicy z prezydentem Łukaszenką i tutaj pewna ostrożność też jest wskazana. Dehumanizacja to jest polityka konsekwentnie prowadzona przez PiS od 2015 roku, mieliśmy do czynienia ze szczuciem i segregacją kobiet, uchodźców i innych grup społecznych. Taka polityka jest niedopuszczalna i nie możemy się na nią godzić. **kg**



Anna Wojciechowska,
posłanka PO
Popieram takie
stanowisko
arcybiskupa

Stanisława Gądeckiego. Sytuacja na granicy z Białorusią jest tragiczna. Z czystej empatii należy pomóc tym ludziom. Nie możemy dopuścić, aby powtórzyła się sytuacja z dziećmi z rodzinami z Michałowa. Nikomu tego nie życzę. Musimy wykorzystać wszystkie możliwe sposoby na rozwiązanie tego problemu. Nasza wschodnia granica jest również granicą Unii Europejskiej. Wykorzystajmy do pomocy Frontex, Europejską Agencję Straży Granicznej. Wykorzystajmy wszystkie możliwe sposoby, organizacje pozarządowe, aby postępować w sposób humanitarny. Oczywiście trzeba pamiętać o szczególności naszych granic, o przepisach prawa, ale to przecież są ludzie. Kościół katolicki ma bardzo duży wpływ na nasze życie, na opinie, poglądy, dlatego takie stanowisko arcybiskupa Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski było bardzo potrzebne. **tom**



Zbigniew Ziejewski,
poset PSL
PSL przede
wszystkim nie
popiera działań

rządu. Chcemy, żeby dzieci zostały przebadane, sprawdzone czy nie chorują, a dopiero potem powinniśmy decydować, co z nimi robić. Zdajemy sobie sprawę z tego, że granica powinna być szczelna. Państwo powinno dbać nie tylko o bezpieczeństwo Polaków, ale także Europejczyków, bo przecież jesteśmy wschodnią granicą Unii Europejskiej. Na granicę polsko-białorską powinny zostać również wysłane oddziały Frontexu, czyli Europejskiej Agencji Straży Granicznej. Przede wszystkim powinniśmy chronić życie małych dzieci i kobiet. Nie powinniśmy odsyłać ich na stronę białorską. Te dzieci nie powinny przeżywać takiej traumy. Po drugie, powinniśmy rozpocząć rozmowy z Białorusią. Moim zdaniem, powinno odbyć się spotkanie „niższego szczebla”, czyli w randze wiceministrów spraw zagranicznych. W tym spotkaniu udział powinny wziąć również delegacje z Brukseli. Polacy powinni powiedzieć, że chcemy dopuścić dziennikarzy na granicę. Relacje z granicy powinny być prowadzone przez akredytowanych dziennikarzy, również z mediów zagranicznych. **kg**

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orłowski

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



OLSZTYN ZAKORKOWANY, A KOŃCA REMONTÓW NIE WIDAĆ

Nowa linia tramwajowa, budowa ronda w Dywitach, wymiana asfaltu na ul. Kętrzyńskiego. To tylko kilka z inwestycji drogowych w Olsztynie, które wpłynęły na zablokowanie miasta. Kierowcy, którzy muszą stać w korkach narzekają, natomiast reszta czeka na nowe tramwaje jak na zbawienie.

Obecnie wyjazd z „olsztyńskich sypialni” czyli Pieczewa, Jarot i Nagórek w godzinach szczytu jest prawie niemożliwy. Problemy zaczynają się już na ul. Wilczyńskiego, gdzie musimy pokonać kilka „plastikowych” rond, które w godzinach porannych szczególnie są korkują.

Na kolejne utrudnienia natrafiamy na ul. Synów Pułku, gdzie droga dwupasmowa zwęża się do jednego pasa. Po ponownym rozszerzeniu drogi dojeżdżamy do ul. Wyszyńskiego i kolejnego zwężenia. Przejedźmy przez kolejne plastikowe rondo i wjeżdżamy na al. Piłsudskiego. Jeszcze niedawno przejeżdżalibyśmy przez rondo koło „Viktora”, jednak obecnie mamy tam rozjazd w kształcie litery „V”, na którym wielu kierowców się gubi.

Opis jest bardzo skróconą wersją ponadpółgodzinnej podróży przez opisany fragment Olsztyna. Realnie pokonanie tego odcinka wokolicach godz. 7 rano zajmuje ponad pół godziny stania w korkach i podziwiania „remontowego” krajobrazu Olsztyna. Póki co, drogowcy nie będą nam fundować nowych atrakcji, jednak sytuacja z remontami jest na tyle dynamiczna, że zmienia się praktycznie z dnia na dzień.

MOJA DROGA DO PRACY (4.10 — KAROL GROSZ)

W poniedziałek wyjechałem do pracy o 7.28, przeważnie jadę 15 minut, więc ze spokojem ducha wyruszyłem. Chcąc sprawdzić jak się jedzie, postanowiłem jechać nie moją zwykłą trasą, tylko wjechać w sam środek remontów. Pierwsze problemy zaczęły się na ul. Synów Pułku, gdzie dwa pasy schodziły się w jeden. To przykre, że w 2021 roku, w środku cywilizowanej Europy kierowcy dalej nie potrafią jeździć „na suwak”. Do plastikowego ronda na skrzyżowaniu ul. Wyszyńskiego z al. Piłsudskiego jechałem z szybkością zółwia stepowego. Jechałem, a raczej przesuwalem się. Najbardziej byłem ciekawy nowej



organizacji ruchu na dawnym rodzimym koło „Viktora”. Po kilkunastu minutach spędzonych w korku sam przejazd przed skrzyżowaniem okazał się bardzo przyjemny. Po przejechaniu remontowanych fragmentów trasy, reszta drogi była niezwykle przyjemna, a jadąc 50 km/h miałem wrażenie jazdy z prędkością światła.

MOJA DROGA DO PRACY (4.10 — ANDRZEJ MIELNICKI)

Nie tylko w mieście są korki, ale też na drogach wylotowych z Olsztyna. Wczoraj rano w długim korku stali kierowcy jadący do Olsztyna od strony Dywit. Kilka minut po godz. 8 rano sznur aut ciągnął się już od domu kultury w Dywitach w stronę Olsztyna. Koło Dywit na skrzyżowaniu drogi 51 z drogą powiatową na Kieźliny

i drogą do osiedla Sterowców trwa budowa ronda, ale jak do tej pory nie było większych utrudnień. Jak widać do czasu! Niektórzy kierowcy widząc ten sznur aut i nie bardzo wiedząc co się dzieje, zawracali i jechali do Olsztyna przez Rożnowo i Słupy. Wprawdzie nakładali sporo drogi, ale przynajmniej nie musieli stać w korku.

Budowa ronda, która dopiero się zaczęła, ma potrwać półtora roku i aż strach pomyśleć co będzie się działo, jak zaczną się właściwe prace budowlane. Wtedy ruch na tym odcinku „krajówki” ma odbywać się drogami objazdowymi, które zostaną zbudowane wzdłuż DK 51. Zgóry można założyć, że korki będą jeszcze dłuższe.

Rondo ma poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu

w tym miejscu. Na osiedlu Sterowców już stoi 11 budynków, a w sumie ma tu mieszkać 5 tys. osób. To będzie małe miasto, a już robi się tu niebezpiecznie, kiedy jadący z Olsztyna próbują na skrzyżowaniu skręcić w stronę os. Sterowców. Blokują tym samym ruch na krajówce. Problem z włączeniem się do ruchu mają również jadący od strony Kieźlin w kierunku Olsztyna.

Koszt inwestycji wynosi 6,1 mln zł, z czego połowę wyklada GDDKiA, a drugą połowę wspólnie gmina Dywity i spółka Arbet, która buduje osiedle Sterowców.

JEST TRUDNO

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w tym roku wykonał kilka dużych inwestycji drogowych, które również nega-

tywnie wpłynęły na organizację ruchu w Olsztynie. Do takich inwestycji możemy zaliczyć: remont nawierzchni ul. Kętrzyńskiego, remont nawierzchni ul. Żołnierskiej, remont nawierzchni ul. Hozjusza, remont nawierzchni ul. Mickiewicza i będący na ukończeniu remont nawierzchni ul. Wańkowicza.

ZDZiT prowadzi jedynie działania mające na celu utrzymanie dobrej jakości infrastruktury drogowej, czyli głównie naprawy i remonty odcinków zagrażających bezpieczeństwu użytkowników.

Zapytaliśmy naszych czytelników, czy mają problem z dojazdem do pracy i płynną jazdą przez miasto. Wspólnie rozważaliśmy, czy można „zjeść ciastko i mieć ciastko”. Czyli przeprowadzić remont linii tramwajowej w taki sposób, żeby nie korkować miasta. Oto kilka z ciekawszych wypowiedzi naszych internautów

— Budować i remontować trzeba, ale po co wszystko naraz? Zamknąć jeden odcinek, zrobić jak najszybciej i brać się za kolejny. Naprawdę ciężko patrzeć na paraliż na drogach i mimo wygrodzonych i zamkniętych odcinków ani jednego pracownika, który by coś robił... gdzie logika? — pyta Basia.

— Nie mogę zostawić samochodu w domu, bo mój zawód wymaga jeżdżenia autem. Dużo i często. Jeżdżę po innych dużych miastach i widzę różne rozwiązania. Moim zdaniem przykładem dobrej komunikacji jest Białystok. Miasto sporo większe niż Olsztyn, drogi szerokie, tramwajów brak, korków mało — pisze Andrzej.

— Dzisiaj korek od Wojska Polskiego był aż do samych Dywit! Potem jak się człowiek przez to przebił i wjechał do Olsztyna, to dopiero zobaczył, że może być jeszcze gorzej. Na Dworcowej jeden wielki korek to samo w stronę Jarot!!!! Nie robi się wszystkiego od razu. Jak nie ruszy północna obwodnica to ludzie sami ją zbudują z wściekłości — komentuje Kamil.

Nasi czytelnicy zgłosili też kilka ciekawych pomysłów na polepszenie sytuacji. Np. wykorzystanie buspasów do usprawnienia przepływu samochodów. Wielu mieszkańców otwarcie zaznaczyło, że tramwaje są potrzebne, bo ułatwiają dojazd do pracy. Poza tym są szybkim, tanim i ekologicznym środkiem transportu. Oczywiście wśród naszych czytelników są również przeciwnicy rozbudowy infrastruktury tramwajowej, którzy tłumaczą, że Olsztyn jest na tyle małym miastem, że nie potrzebna nam aż tak rozbudowana sieć komunikacji miejskiej.

Czytelniczka wysłała nam film, na którym widać, że na nowej organizacji ruchu cierpią kierowcy autobusów miejskich. Na nagraniu widać jak kierowca musiał wysiąść z pojazdu, żeby... przesunąć przeszkadzające mu pacholki i znaki drogowe.

Prace potrwać jeszcze kilka miesięcy, będziemy więc musieli uzbroić się w cierpliwość. Drogowcy w miarę postępu prac, będą zamykać kolejne fragmenty dróg. O zmianach organizacji ruchu w Olsztynie przeczytacie zawsze w „Gazecie Olsztyńskiej”.

KAROL GROSZ
ANDRZEJ MIELNICKI

WCIAŻ TRWA WALKA O SZESNASTKĘ

Rodzice nie poddają się i walczą o przedszkole dla swoich dzieci. Nie chcą, żeby Szesnastka zniknęła z mapy Olsztyna. Zbierają podpisy i mają nadzieję na skuteczne mediacje z ratuszem. Chcą, żeby pomógł im wojewoda.

Przedszkole Szesnastka musi się wyprowadzić z budynku, który należy do miasta. Ma na to niecały rok. Tak zdecydował sąd. Przypomnijmy, że sprawa przedszkola stała się na wokandzie, bo miasto przygotowało umowę dla dyrekcji przedszkola, której ta nie podpisała. Dlaczego? Warunki zawarte w niej były nie do przyjęcia, odbiegające od poprzednich. Zauważył to również wojewoda warmińsko-mazurski.

Dodajmy też, że Szesnastka to przedszkole niepubliczne. Ono jako pierwsze wygrało sprawę w sądzie o nieprawidłowo naliczaną dotację dla niepublicznych przedszkoli przez gminę Olsztyn w latach 2008-2015. Ratusz został zobowiązany do wypłaty blisko 2 mln zł odszkodowania. W ślad za Szesnastką z roszczeniem wystąpiły inne niepubliczne przedszkola. Wartość ich roszczeń przekracza 9 mln zł.

ZBIERAJĄ PODPISY

Dziś rodzice przedszkolaków muszą już myśleć o zmianie przedszkola. Bo Szesnastka z końcem czerwca 2022 roku musi zakończyć działalność w tej lokalizacji. Rodzice robią wszystko, by placówkę uratować. Dlatego zbierają podpisy o możliwość negocjacji. Sąd zresztą zwrócił uwagę, że powinno do niej dość — podkreślił, że ratusz i dyrekcja powinny się jej podjąć.

— Mając to na uwadze, zbieramy podpisy rodziców

i sympatyków przedszkola. Zanieśliśmy je do wojewody, który mam nadzieję, jako osoba obiektywna i neutralna, pochyli się na naszą prośbę. I będzie mediatorem — mówi Paulina Grosz, mama przedszkolaka. — Mam nadzieję, że te podpisy pokażą, że to nie jest prośba kilku osób. Gdy przedszkole zostanie zamknięte, to będzie dramat dla kilkuset rodzin. Podpisy zbieramy do 8 października.

— Moja cała rodzina jest przerażona zamknięciem przedszkola. Mój syn jest w przedostatniej grupie. Za rok zostanie mu zerówka. Przejdzie ją w innym przedszkolu? To bardzo wrażliwy chłopiec. Adaptacja w przedszkolu zajęła mu prawie dwa lata. W końcu przestał nam płakać... Teraz, kiedy się przyzwyczaił do miejsca, ma stałe panie i dzięki temu czuje się bezpiecznie, będzie musiał pójść gdzie indziej? Nie ukrywam, że boję się tego, co będzie — zauważa Monika Poduszko-Elias, mama przedszkolaka. — Wiem, że musimy zrobić wszystko, żeby to przedszkole ratować. Musimy walczyć o spokój i szczęście naszych dzieci. Aczasu jest coraz mniej. Mamy już październik. Jeśli w tym miejscu nie będzie przedszkola, to co pojawi się w zamian?

RÓŻNE SCENARIUSZE

Ratusz rozważa różne scenariusze, ale o niczym nie mówi konkretnie. Rodzice podpowiadają, że być może



Dziś rodzice przedszkolaków muszą już myśleć o zmianie przedszkola

powstanie w tym miejscu blok mieszkalny. Kiedyś padła propozycja, że będzie tu przedszkole miejskie.

— Skoro ratusz nie ma pieniędzy na choinkę, to raptem w dwa miesiące nie wyposaży w potrzebne sprzęty nowego przedszkola — podkreśla Paulina Grosz. — Bo gdy Szesnastka wyprowadzi się z budynku, to wszystko zabierze. Całe wyposażenie jest własnością przedszkola, nawet plac zabaw. Miasto ma tylko budynek i teren. A poza tym nabór do przedszkoli rusza w kwietniu, a my musimy wy-

prowadzić się wczewcu. I czy ktoś w ogóle będzie chciał zapisać dziecko do przedszkola, o którym nic nie wiadomo? Szesnastka, w przeciwieństwie, ma już swoją renomę.

Tylko że o przedszkolu miejskim w tym miejscu raczej nie może być mowy. Na pewno w przyszłym roku. Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza, podkreśliła, że każdemu dziecku z Szesnastki, jeśli zajdzie taka potrzeba, miasto zapewni miejsce w przedszkolu miejskim lub placówce prywatnej, z którą ma podpisaną umowę.

— Do Szesnastki uczęszcza około 200 dzieci. Część z nich w tym roku zakończy edukację przedszkolną — stwierdziła Marta Bartoszewicz. — Przypomnę tylko, że w tym roku zostało nam ponad 200 miejsc w naszych przedszkolach i 14 w placówkach, z którymi mamy podpisaną umowę i za które rodzice uiszczają opłaty jak za placówki publiczne.

Na Zatorzu i os. Podlesna powstaje powstanie kilka tysięcy mieszkań. Tylko w blokach na ul. Poprecznej będzie ich 600. W okolicy Szesnastki zamieszka więc

wiele rodzin, które albo mają dzieci w wieku przedszkolnym, albo wkrótce będą potrzebowały takiej opieki. W pobliżu jest tylko jedno przedszkole miejskie na ul. Tczewskiej, które cały czas ma komplet. Chodzi do niego ok. 150 dzieci. Jest też kilka placówek prywatnych, które też są w stanie przyjąć ograniczoną liczbę dzieci.

Czy ratusz podejmie mediację? Zadaliśmy to pytanie, ale cały czas czekamy na odpowiedź.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci

Pana

Andrzeja Matusiaka

Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie, wyróżnionego Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Żonie, Córkom, Rodzinie i Bliskim Zmarłego

przekazuję słowa wsparcia i składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

3588210p1-A -P

CZY AUTEM, CZY HULAJNOGĄ. ZAWSZE TRZEBA UWAŻAĆ!

Wczoraj tuż przed godziną 15 na skrzyżowaniu ulic Kołobrzeskiej i Kościuszki w Olsztynie auto potrafiło przejeżdżającą na hulajnodze nastolatkę. Chwilę po zdarzeniu kierujący nim mężczyzna odjechał z miejsca kolizji.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że sprawcą tego zdarzenia może być kierująca hulajnogą 16-latką, która przejeżdżała w niedozwolonym miejscu po przejściu dla pieszych bez wyzna-

czonej drogi dla rowerów. Skracający w prawo 87-letni kierujący toyotą nie zauważył dziewczyny.

— Kierowca był trzeźwy. Ze wstępnych informacji wynika, że 16-latką nie odniosła poważniejszych obrażeń. Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia. Prawdopodobnie sprawa znajdzie swój finał w sądzie — wyjaśnia podkom. Rafał Prokopczyk z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.



red.

Fot. Zbigniew Wozniak

POLSKI INDEK NA ANGIELSKIM STOLE?

Liczba indyków hodowanych na Wyspach Brytyjskich spadła o 20 procent. To jeden ze skutków brexitu. Skąd wziąć mięso? Może z Polski? Rozmowy w tej sprawie prowadzi Ministerstwo Rolnictwa. Zapytaliśmy rolników z Warmii i Mazur, czy widzą w tym ratunek?

Na brytyjskich farmach z powodu brexitu brakuje rąk do pracy, więc liczba hodowanych tam indyków spadła aż o milion sztuk, czyli o 20 procent. A tymczasem Brytyjczycy nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia bez pieczonego indyka. Skąd więc wziąć to mięso? Może z Polski i Francji. Te deklaracje Richarda Griffiths, dyrektora generalnego British Poultry Council, cytuję brytyjski dziennik „Financial Times”.

– Gdybyż to było takie proste – komentuje dla „Gazety Olsztyńskiej” Beata Mazurkiewicz-Ignaczak, prezes Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych Warmii i Mazur, która od 10 lat hoduje indyki w Nowym Mieście Lubawskim. Uważa, że temat jest bardzo złożony. – Jako hodowca nie ingeruję w to, co ubojnia, do której sprzedam mięso, z nim potem robi i gdzie je sprzeda.

– Na dziś sytuacja jest trudna, jeśli chodzi o produkcję drobiu. Jednak rynek jest tak nieprzewidywalny, że nie wiem, czy rynek zbytu w Wielkiej Brytanii w ogóle by nam pomógł – mówi Daniel Maguda, hodowca indyków w Woli Kamieńskiej i Szalkowie (gmina Iława). – Zarabiają spekulanci, pośrednicy, sklepy. A producent – nie. Wręcz odwrotnie, bo my dokładamy do hodowli – dodaje.



Fot. archiwum prywatne

Czy polskie indyki trafią do Wielkiej Brytanii?

Produkcja indyka jest nieopłacalna, bo ich hodowla trwa znacznie dłużej niż na przykład kurcząt. – Wszyscy hodowcy redukują wstawienia (kolejne cykle hodowlane – red.) – mówi Wiesław Kozicki z Kałdun w gminie Iława, wieloletni producent żywca indyjskiego. – Cena jest tak nieopłacalna, że nie pokrywa się nawet kosztów produkcji. Wstawienia hodowlane spadły o 40-50 procent – dodaje. Mięso na rynku jeszcze jest dostępne, bo ubojnie utrzymują niskie ceny. – Ale już niedługo, bo ludzi nie stać na

kolejne wstawienia – mówi producent. – Za kilogram indyjski w skupie dostajemy 4,80 zł, a koszt to 5,50 zł. Ile można dokładać? – zastanawia się głośno pan Wiesław. Mówi, że tylko w maju i czerwcu produkcja była opłacalna. – Jeśli ruszy zbyt na Wielką Brytanię, czy gdzie indziej, to u nas cena też powinna wzrosnąć – ma nadzieję nasz rozmówca. Bez eksportu na rynku lokalnym mamy bowiem nadprodukcję mięsa. Ale też rolnicy nie liczą, że wyeksportujemy miliony sztuk mięsa indyjskiego. – Indyków nie będzie. We wrześ-

niu w całej Polsce wstawiliśmy około 2,5 miliona sztuk – mówi hodowca z Kałdun. I to mięso będzie gotowe na święta Bożego Narodzenia. Co potem – trudno dziś wyrokować.

Beata Mazurkiewicz-Ignaczak dodaje, że zaledwie od ubiegłego tygodnia Polska jest krajem wolnym od ptasiej grypy.

– Mamy kontakt z Krajową Radą Drobiarstwa, która faktycznie próbuje negocjować z Wielką Brytanią. Brytyjczycy są skłonni przystać na kupno naszego mięsa, ale za podjęciem tej decyzji stoi



Fot. archiwum prywatne

BEATA MAZURKIEWICZ-IGNACZAK, PREZES STOWARZYSZENIA ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH WARMII I MAZUR:

W TEJ CHWILI DOKŁADAM PO 100-150 TYSIĘCY ZŁ, BY ZBILANSOWAĆ CYKL PRODUKCYJNY. NIKT NIE JEST W STANIE TEGO POWIEDZIEĆ, CZY SPRZEDAŻ MIĘSA DO WIELKIEJ BRYTANII WPŁYNĘŁABY NA TO, ŻE ZAROBIMY WIĘCEJ, BO W TEJ CHWILI NIC NIE ZARABIAMY.

wiele czynników, na które hodowca w ogóle nie ma wpływu – podkreśla prezes Mazurkiewicz-Ignaczak. – Jedyną siłą sprawczą ma Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc pozostaje pytanie, w jaki sposób tam podejść do tej sprawy. Zakładając nawet, że ministerstwo jest przychylnie, zadajemy sobie pytanie, jak to wpłynie na cenę żywca indyjskiego u nas, u producentów. W tej chwili dokładam po 100-150 tysięcy zł, by zbilansować cykl produkcyjny. Nikt nie jest w stanie tego powiedzieć, czy sprzedaż mięsa do Wielkiej Brytanii wpłynęłaby na to, że zarobimy więcej, bo w tej chwili nie zarabiamy – dodaje pani prezes. – Proste jest natomiast to, że jeśli mamy nadwyżkę wyprodukowanego mięsa, a Anglia go potrzebuje, to wystarczyłyby zasady wolnego rynku – tłumaczy. – Kluczowe byłoby, żeby wszyscy mogli zarobić, również rolnicy. A wygląda to tak, że sprzedaję w poniedziałek, a w czwartek się dowiaduję, za ile.

Właściciele niektórych ferm, z którymi się kontaktowaliśmy, już nie hodują indyków. Ten komfort w obecnej sytuacji, gdy hodowla jest nieopłacalna, mają jednak tylko ci, którzy nie są obciążeni różnego rodzaju zobowiązaniami, w tym kredytami.

EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztyńska.pl

W OLSZTYNIE KROI SIĘ WIELKA INWESTYCJA MIESZKANIOWA

Szykuje się kolejna duża inwestycja mieszkaniowa w Olsztynie. Spółka Orange sprzedała budynek po dawnej Telekomunikacji Polskiej przy al. Piłsudskiego w Olsztynie. Biurowiec kupiła spółka Arbet, znany olsztyński deweloper.

Wpiątek miasto sprzedało działkę przy ul. Głowackiego z nieczynnym basenem za 13 mln zł. Nabywcą jest spółka Inpro z Gdańska, która zamierza tam zbudować budynek mieszkalno-usługowy. Wśród czterech firm, które brały udział w przetargu była spółka Arbet, znany olsztyński deweloper, która zaoferowała za parcelę 13 mln zł. Jednak spółka Inpro przebiła tę ofertę o 100 tys. zł. Dlaczego Arbet nie licytował wyżej? Być może powodem jest to, że spółka kupiła już



Fot. Zbigniew Wójcik

Parcela nie ma uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego

inny atrakcyjny teren w centrum miasta. Chodzi o budynek dawnej Telekomunikacji Polskiej przy al. Piłsudskiego.

Orange SA już od pewnego czasu próbowała sprzedać budynek przy Piłsudskiego. W ogłoszeniach budynek był przedstawiany jako atrakcyjny budynek biurowy w Olsztynie przy jednej z głównych arterii komunikacyjnych na działce o powierzchni prawie 13 tys. metrów kwadratowych. A budynek o powierzchni użytkowej niemal 10 tys. mkw. dzięki różnorodnym pomieszczeniom jest łatwy

do adaptacji na cele biurowo-usługowe. Cena wywoławcza wynosiła 29 mln zł.

Jak się dowiedzieliśmy, budynek kupił znany olsztyński deweloper spółka Arbet. Za ile, tego prezes spółki Andrzej Bogusz nie chciał nam ujawnić, powołując się na tajemnicę handlową. Stwierdził tylko, że – jak na warunki Olsztyna – jest to bardzo wysoka transakcja.

Co Arbet zamierza zrobić z budynkiem?

– Najpierw go wyburzyć, a potem chcemy zbudować tam kompleks mieszkano-

wy, obecnie pracujemy nad koncepcją zabudowy – powiedział prezes Bogusz.

Jednak parcela, tak jak działka przy ul. Głowackiego, nie ma uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym Arbet będzie musiał wystąpić do miasta o tzw. warunki zabudowy, w którym zostaną określone parametry przyszłego budynku.

– Dopiero jak będziemy mieli warunki zabudowy, to będziemy mogli mówić o konkretnych – dodał prezes Arbetu Andrzej Bogusz.

Andrzej Mielnicki

ELBLĄSKIE UCZELNIE WITAJĄ STUDENTÓW

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu oraz Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna oficjalnie rozpoczęły rok akademicki. Studenci i kadra obu szkół mają nadzieję, że w tym roku będzie możliwe nauczanie stacjonarne.

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA

— Ten rok upłynął nam w cieniu pandemii koronawirusa. Mimo to udało nam się zrealizować cały proces dydaktyczny. Dużym wyzwaniem było opracowanie nowej strategii uczelni. Prowadzono w uczelni intensywne prace nad doskonaleniem wszystkich programów studiów, wzbogacano ofertę tematyczną — zauważa dr inż. Jarosław Niedojadło, rektor PWSZ. — Nowy rok akademicki rozpoczyna ponad 1200 studentów. Zajęcia będziemy prowadzić w trybie stacjonarnym, jednakże w podwyższonych reżimach sanitarnych. Nie wiemy, jak rozwinię się pandemia, jednakże jesteśmy technicznie oraz organizacyjnie przygotowani do przejścia w tryb hybrydowego nauczania, który skutecznie testowaliśmy w minionym roku akademickim.

— PWSZ jest uczelnią o ugruntowanej pozycji w systemie polskiego szkolnictwa wyższego i pełni ważną rolę w regionie — mówi rektor. — Przez 23 lata wychowaliśmy 10 358 absolwentów wysoko cenionych przez pracodawców. W ramach 4 instytutów kształcimy studentów na 6 kierunkach licencjackich, 4 inżynierskich oraz 4 magisterskich.

— PWSZ w Elblągu, to miejsce odpowiadające wyzwaniom współczesności, w którym upowszechnia się specjalistyczną wiedzę i realizuje programy dydaktyczne i badawcze — mówił Antoni Czyżyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Elblągu. — Ta szeroka działalność ma również swoje odniesienie do społeczności lokalnej i sprzyja rozwojowi naszego miasta i regionu. Dzięki wysokiej jakości kształcenia, popartej praktykami, absolwenci PWSZ, to dobrze wykształceni specjaliści, którzy odnajdują się na wymagającym rynku pracy.

Za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania Medalem Komisji Edukacji Narodowej uhonorowani zostali: dr Olga Filaszkiwicz oraz dr Robert Fidytek.

ELBLĄSKA UCZELNIA HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNA

— Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna ma już ponad 20 lat — mówił dr prof. EUH-E Zdzisław Dubiella, rektor uczelni. — To 20 lat doświadczeń w kształceniu na studiach wyższych, w realizacji projektów naukowych o zasięgu regionalnym i międzynarodowym oraz 20 lat doświadczeń w budowaniu relacji partnerskich.



Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna ma 20 lat



1200 studentów rozpoczyna naukę w PWSZ w Elblągu



Obecnie uczelnia oferuje 9 kierunków kształcenia. — Nasi absolwenci bez problemu odnajdują się na rynku pracy. Społeczność akademicka EUH-E włącza się nie tylko w projekty naukowe, ale także podejmuje inicjatywy będące odpowiedzią na potrzeby lokalnej społecz-

ności, inicjując wydarzenia o charakterze edukacyjnym, profilaktycznym czy informacyjnym — informował Zdzisław Dubiella.

— Przed nami wiele wyzwań — dodawał rektor. — Złożyliśmy do ministerstwa wniosek o przekwalifikowanie uczelni w Akademię Nauk Stosowa-

nych. Będziemy tworzyć nowe kierunki i dostosowywać ofertę do aktualnych oczekiwań rynku pracy.

— Nowy rok akademicki zawsze wiąże się z pewnymi obawami, ale także z nadziejami — mówił Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski. — Dwudziestolecie

państwa uczelni świadczy o jej żywotności i ciągłym rozwoju. Wraz z całą społecznością akademicką świętujemy ten jubileusz, mając w pamięci momenty trudne i radosne.

Głos, podczas inauguracji zabrał również Antoni Czyżyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Elblągu. — Ten jubileusz, to ważne wydarzenie nie tylko dla społeczności akademickiej, ale również dla Elbląga — mówił. — Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna na stałe wpisała się w elbląski pejzaż. Dotychczasowe osiągnięcia uczelni oraz zaangażowanie wkładane w rozwój młodych ludzi, zasługują na najwyższe uznanie.

Podczas inauguracji Wojewoda Warmińsko-Mazurski wręczył odznaczenia państwowe. Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał J.M. Rektor Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, dr prof. EUH-E Zdzisław Dubiella. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono prorektora ds. rozwoju uczelni, dr prof. EUH-E Magdaleny Dubiellę-Polakowską, natomiast brązowym Krzyżem Zasługi kustosza Żanetę Jakimowską.

Za szczególne osiągnięcia w nauce nagrodę otrzymało dziewięć absolwentów EUH-E.

STRAŻACY ĆWICZYLI UMIEJĘTNOŚCI PODCZAS LEŚNYCH MANEWRÓW

W lasach nieopodal miejscowości Młynary odbyły się jedne z największych powiatowych ćwiczeń strażackich organizowanych w ostatnim czasie w okolicach Elbląga.

Na teren ćwiczeń „Las 2021” przyjechało łącznie 28 samochodów z jednostek PSP i OSP i w sumie 130 strażaków. Szkolenie odbywało się na terenie Leśnictwa Klasztorne oraz Leśnictwa Książki.

Kilkugodzinne ćwiczenia miały podnieść poziom i efektywność działań ratowniczo-gaśniczych i sprawdzić przygotowanie jednostek do prowadzenia działań związanych z pożarami wielkopowierzchniowymi w lasach. Wśród zadań, którym musieli stawić czoła strażacy, należało wymienić rozwinięcie linii gaśniczych na dużej odległości, przetłaczanie wody, ewakuacja obozu harcerskiego z zagrożo-



nego obszaru i udzielenie pomocy przedmedycznej poszkodowanym.

Sprawdzono też organizację pracy sztabu i zaplecza logistycznego w przypadku długotrwałych działań ratowniczo-gaśniczych.

— O skali ćwiczeń może świadczyć fakt, że brały w nich udział wszystkie jednostki KSRG powiatu elbląskiego, jednostki OSP działające poza KSRG — z gminy Młynary, wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze podległe

elbląskiej KM PSP, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu, straż leśna, pracownicy lasów państwowych, śmigłowiec gaśniczy oraz policja — przekazują ochotnicy z OSP w Krzewsku. Oficjalne podsumowanie wy-

darzenia odbyło się po ćwiczeniach na boisku Szkoły Podstawowej w Młynarach. Jednostki otrzymały od organizatorów zestawy medyczne AS 1.

Zwieńczeniem emocjonującej soboty był piknik leśno-strażacki, podczas którego odbył się

pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego, gaszenia płonącego pojazdu i użycia podręcznego sprzętu gaśniczego. Wydarzenie uświetnił występ orkiestry strażackiej z Zielonki Pasleckiej, a najmłodsi mogli wziąć udział w licznych grach i zabawach.

HISTORYCY BĘDĄ WSPÓŁPRACOWAĆ Z WOJSKOWYMI

Historycy z Instytutu Pamięci Narodowej i „terytorialsi” będą ze sobą współpracować. Wczoraj w Olsztynie zostało zawarte porozumienie o współpracy między IPN i 4 Warmińsko-Mazurską Brygadą Obrony Terytorialnej.

W ydarzeniu towarzyszyła prezentacja albumu historyka z IPN Michała Ostapiuka „Kapitan Gracjan Fróg „Szczerbiec”. Gracjan Fróg był jednym z najzdolniejszych oficerów wileńskiej AK. Komuniści skazali go na karę śmierci i zamordowali w 1951 roku. Teraz jego imię nosi nasza brygada.

— Liczymy na dalszą owocną współpracę, która do tej pory objawiała się w organizacji wspólnych uroczystości, czy to wojskowych czy historycznych — podkreślił w trakcie uroczystości dr hab. Piotr Kardela, dyrektor oddziału IPN w Białymstoku. — Chcemy te nasze kontakty sformalizować.

— Porozumienie z IPN jest ukoronowaniem naszej dotychczasowej współpracy — stwierdził płk Mirosław Bryś, dowódca 4.W-MBOT. — Od 2018 roku byliśmy zaangażowani w wiele projektów, których celem była i jest ochrona miejsc pamięci, opieka nad kombatan-tami. Braliśmy także udział



Umowę o współpracy podpisali dr hab. Piotr Kardela i płk Mirosław Bryś

w uroczystościach upamiętniających rocznice bitew i walk naszych żołnierzy. To wszystko wiąże się z szeroko rozumianą edukacją, co jest też jednym z zadań IPN. W wielu obszarach wspomagamy się, wspieramy, realizując wspólne przedsięwzięcia. Od dziś ta współpraca będzie już ubrana w formalne ramy — dodał pułkownik.

Dewizą terytorialsów jest „Zawsze gotowi, zawsze blisko”. Żołnierze naszej brygady udowodnili, że nie są to puste

słowa między innymi włączając się w walkę z pandemią i niosąc pomoc mieszkańcom Warmii i Mazur w trudnym czasie epidemii. Od 2018 roku patronem brygady jest kpt. Gracjan Klaudiusz Fróg, ps. „Szczerbiec”, dowódca 3 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, który pośmiertnie został awansowany na stopień podpułkownika.

— To był dzielny żołnierz, ofiara komunistycznej represji. Człowiek, który został zamordowany przez komu-

nistów. A który przecież nie robił nic innego jak tylko marzył o Wolnej Polsce i o nią walczył. Może być wzorem poświęcenia, miłości do ojczyzny dla obecnych żołnierzy będących w służbie — powiedział dr hab. Piotr Kardela.

4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej, której formowanie rozpoczęło się w 2017 roku, liczy już prawie 2,9 tys. żołnierzy. Brygada cały czas się rozwija.

— Liczymy, że w tym roku przekroczymy granicę trzech

tysięcy żołnierzy — mówi płk Bryś. — Naszym patronem jest ppłk Gracjan Fróg, dzielny żołnierz AK. To wielki honor dla żołnierzy. „Szczerbiec” od zera sformował brygadę. Brygadę, która była dobrze uzbrojona i wyszkolona. To był człowiek, za którym żołnierze szli w ogień. Bezgranicznie mu ufali.

Szlak bojowy „Szczerbca” przypominał wczoraj Michał Ostapiuk, historyk IPN, prezentując swój album poświęcony patronowi brygady.

Historyk pisze o nim pracę doktorską.

— Zafascynowało mnie w nim to, że był świetnym żołnierzem, doskonałym oficerem, ale też bardzo ciekawym człowiekiem pod kątem cech osobowościowych — podkreślił Michał Ostapiuk. — To był człowiek z jednej strony bardzo rozważny, a z drugiej energiczny.

Gracjan Fróg (protoplasta rodu — Claudio Frugi z Włoch — był architektem sprowadzonym do Polski przez króla Zygmunta Starego) zapłacił najwyższą cenę za służbę Ojczyźnie.

— Nigdy nie poszedł na kolaborację z rządem komunistycznym, chociaż próbowano na nim wymóc, by obciążył wileńską AK kolaboracją z Niemcami — mówił autor albumu. — Dzięki temu miał ocalić swoje życie. Nie zgodził się. Po trzyletnim bardzo brutalnym śledztwie został zamordowany. Do dziś nie wiemy, gdzie spoczywa.

Kapitan Gracjan Klaudiusz Fróg ps. „Szczerbiec” urodził się 8 grudnia 1911 roku w Łaskówce. Należał do grona najzdolniejszych dowódców wileńskiej Armii Krajowej. Został aresztowany 10 lipca 1948 roku. Podczas śledztwa torturami starano się zmusić go, aby potwierdził absurdalny zarzut współpracy z Niemcami. Nie złamał się. Został skazany na karę śmierci, a wyrok wykonano 11 maja 1951 r. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznane. Symboliczny grób ppłk. Fróga znajduje się na cmentarzu powązkowskim. Więcej o naszym bohaterze i antykomunistycznym podziemiu w naszym regionie napiszemy w piątkowej Gazecie.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

TO BĘDZIE NASZE OKNO NA ZACHÓD

Wiemy kto zaprojektuje drogę S-5 między Ostródą a Grudziądem. Drogowcy wybrali najlepszą ofertę. Droga ma być gotowa pod koniec 2032 roku.

Drogowcy wybrali firmę, która opracuje studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe i uzyska decyzję środowiskową dla około 90-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S5 między Ostródą a Grudziądem. Budowa tej części drogi ekspresowej S5, obok S16, znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.).

Jak poinformował Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum, którego liderem jest spółka TRAKT. Oferta spółki, z którą drogowcy chcą podpisać umowę, opiewa na 17,5 mln zł.

Są już wybrane dwa korystarze przebiegu drogi:



jeden w okolicach Iławy i drugi w okolicach Nowego Miasta Lubawskiego i Lubawy. Drogowcy zakładają, że prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych zakończą

się w 2028 roku. GDDKiA ocenia, że budowa tej ekspresówki mogłaby ruszyć w 2030 roku, a zakończyć w 2032 roku. Koszt projektu i budowy drogi ekspresowej S5 pomiędzy Ostródą i Gru-

dziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

Drogi ekspresowej S5, który połączy S7 autostradą A1, do niedawna nie było jeszcze nawet na mapie drogowej regionu. Dopiero sześć lat temu rząd wpisał drogę S5 Ostróda (S7)-Nowe Marzy (A1) do wykazu autostrad i dróg ekspresowych i zapalił zielone światło dla jej budowy.

W naszym regionie początkiem przyszłej trasy będzie budowany obecnie odcinek S5 Ornowo - Wirwajdy. Ten kontrakt o wartości 204 mln zł, realizuje firma Budimex. 5,3-kilometrowy odcinek ma być oddany do użytku w maju 2023 roku, ale prawdopodobnie będzie to szybciej. Z deklaracji wykonawcy wynika, że droga może być oddana do użytku w listopadzie przyszłego roku.

REKLAMA

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuski 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl, na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Nr 138/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 30 września 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

16221sezt-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 735), art. 11d ust. 5 i ust. 6, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1363 ze zm.); zawiadamia się, że w dniu 2 września 2021 r. wpłynął do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wniosek Pana Krzysztofa Lenkiewicza działającego z upoważnienia Pana Michała Konradowicza reprezentującego Gminę Stawiguda dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rozbudowy drogi powiatowej dla zadania: „Przebudowa drogi powiatowej w zakresie budowy ciągu pieszo-rowerowego łączącego miejscowości Bartąg i Bartązek” na działkach o nr geod. 1/1, 47/7 i 47/24, obręb Bartąg, gmina Stawiguda” z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia – pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9:00 do godz. 13:00 jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

100721otr-a-M

BIAŁA FLOTA W STREFIE CISZY

Statek pasażerski „Arka” Piotra Łukowskiego, armatora Żeglugi Wigierskiej, jest drugim statkiem w kraju o napędzie elektrycznym, który został przerobiony z diesla. Jednostka cumuje w bazie giżyckiej Żeglugi Mazurskiej, skąd niebawem wyruszy w swój pierwszy rejs. W przyszłym sezonie jednostkę można będzie spotkać w strefie ciszy na Jeziorze Licheńskim w Wielkopolsce.



Piotr Łukowski przy statku „Arka” zasilanym słońcem dzięki panelom fotowoltaicznym



„Arka”, statek kupiony od armatora z Zalewu Czorszyńskiego koło Nidzicy, który do niedawna pływał na silniku tradycyjnym, spalinowym. Dziś pływa dzięki słońcu i panelom fotowoltaicznym

Statek pasażerski zasilany słońcem wkrótce wypłynie z mazurskiego portu. Modernizacja napędu z diesla na elektryczny na 37-osobowym statku „Arka” trwa od ubiegłego roku. Za kilka dni jednostka będzie w pełni gotowa i wypłynie w pierwszy testowy rejs po mazurskich jeziorach, by od wiosny przemierzać wielkopolskie akweny objęte strefą ciszy. Żegluga Wigierska stawia na ochronę środowiska i elektromobilność.

— To pierwsze tego typu modernizacje w kraju — mówi pomysłodawca i twórca elektromobilnych statków wycieczkowych „Arka” i „Kameduła” Piotr Łukowski, kapitan i armator Żeglugi Wigierskiej. — Obecnie w Polsce pływają dwa statki nowo zbudowane z napędem wyłącznie elektrycznym: Koszałek i od niedawna Stolem II. Modernizacje tradycyjnych napędów w istniejących stat-

kach pasażerskich na napędy elektryczne są u nas wciąż całkowitą nowością. W Holandii, Austrii, Niemczech czy w Czechach jest to rozwiązanie stosowane coraz szerzej. Technologia w tym zakresie jest dojrzała i sprawdzona, co doskonale widać po trendach rozwoju elektromobilności w branży motoryzacyjnej.

W białej flocie Żeglugi Wigierskiej jako pierwszym z napędu diesla na elektryczny przerobowany został w 2019 roku 45-osobowy statek „Kameduła”. Jednostka pływa po jeziorze Wigry na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. W przypadku „Arki” napęd zasilany jest z 6 paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy 2,4 kW umieszczonych na dachu jednostki oraz zestawu baterii litowych w technologii NMC, które w czasie postoju mogą być doładowywane także złądem.

— Ciekawostką jest to, że silnik Arki jest dwusekcyjny — mówi Piotr Łukowski. — Używając terminologii

technicznej jest to napęd podwójnie zabezpieczony, składający się z dwóch niezależnych sekcji po pięćdziesiąt procent mocy każda. W połączeniu z dwoma sterownikami daje to „podwójny” układ napędowy, połączony w jedną całość. Awaria jednej sekcji silnika lub jednego ze sterowników nie eliminuje z pracy całego napędu, a spowoduje jedynie zmniejszenie mocy układu o pięćdziesiąt procent.

„Arka” swoją energię będzie czerpała głównie ze słońca, ponieważ w szczycie lata panele fotowoltaiczne będą ładowały się praktycznie od świtu do zmierzchu. Jak bardzo takie rozwiązania sprawdzą się na statku oraz na ile będą korzystne kosztowo w porównaniu do diesla będzie dokładnie wiadomo po kilku latach eksploatacji.

— W przypadku „Kameduły”, statku który przepływał już dwa sezony i pozyskuje energię wyłącznie z akumulatorów, bo tam nie ma warunków na za-

instalowanie paneli fotowoltaicznych, wystarcza nam prądu na dwa dni — wyjaśnia Piotr Łukowski. — Nie ma obawy, że w czasie rejsu zabraknie prądu, co jest dość często zadawanym pytaniem. Tak jak kierowcy mają obowiązek zadbać o właściwy poziom paliwa czy prądu w autach hybrydowych, tak jest i na statkach. Kapitan przed każdym rejssem ma obowiązek sprawdzić, czy akumulatory są wystarczająco naładowane. Statek wyposażony jest w elektronikę, która wskazuje, ile procentowo energii zostało, ile zużyto, i na ile godzin tej energii jeszcze wystarczy. Panele sterujące i kontrolne są bardzo podobne do tych w elektrycznych autach czy autobusach. Napędy elektryczne są stabilną i sprawdzoną technologią.

Koszt wymiany na statek napędu z tradycyjnego na solarny to w dużym przybliżeniu wydatek około 20 tys. zł na tonę masy statku wraz z pasażerami. Cena może oczywiście

być wyższa, ale też niższa. Zależy to od wielu czynników takich jak rodzaj stosowanych technologii, kształt kadłuba, rejon pływania, ilość rejsów, dostępność przyłącza energetycznego etc. Dodatkowo dochodzą koszty montażu, przygotowanie dokumentacji, uzyskanie pozwoleń i dokumentu bezpieczeństwa. Czas na realizację inwestycji to w przybliżeniu jeden sezon zimowy. Do takiego przedsięwzięcia poza pieniędzmi potrzebne są jednak chęci i odpowiednia motywacja.

— Jestem pasjonatem elektromobilności w żegludze — mówi Piotr Łukowski. — Postanowiłem przebudować dwa statki z zastosowaniem różnych rozwiązań ekologicznych, by mogły pływać na jeziorach w strefach ciszy i na obszarach chronionych, których mamy w kraju sporo, także na Mazurach. Przede mną kolejne wyzwania...

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

TEATR JARACZA ZAPŁACI 95 TYS. ZŁ ODSZKODOWANIA? MOŻE SIĘ ODWOŁAĆ



Sąd Okręgowy w Olsztynie 29 września wydał wyrok: Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie zapłaci ponad 95 tys. zł odszkodowania. Wyrok jest nieprawomocny.

W lipcu 2020 r. do Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Olsztynie wpłynął pozew przeciwko Teatrowi im. S. Jaracza w Olsztynie. Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty ponad 95 tys. zł.

Obie strony zawarły umowę na wykonanie usług prawnych w okresie od 1 stycznia 2018 r. do końca 2021 r. W marcu 2020 r. pozwany wypowiedział tę umowę, uzasadniając to utratą zaufania do powoda. W uzasadnieniu powództwa napisano, że powody wskazywane przez pozwanego w wypowiedzeniu umowy nie były prawdziwe. Powód wskazał przy tym, że jako wysokość odszkodowania przyjął kwotę 95 225,80 zł, która stanowi wynagrodzenie, jakie przysługiwałoby mu do końca trwania umowy.

Sąd wydał wyrok w sprawie, zasądzając od pozwanego 95 225,80 zł wraz z odsetkami, a także zarządził na rzecz powoda kwotę 10 179 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok nie jest prawomocny, co oznacza, że teatr może odwołać się do wyższej instancji.

mw

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200ts-A - C

Nie czas umierać 10:30, 11, 13, 14, 14:30, 16:30, 17:30, 18, 19:30, 20, 21, 21:30; Dzieciak rządzi 10, 12:25, 13:15, 15:45, 17, 18:15; Psi Patrol Film 10:45, 14:45; Żeby nie było śladów 15, 19:45; Jak rozmawiać z psem 11:10, 12:30, 15:10; Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 19, 20:45; Teściowie 14:15, 21:10; Fatima (film 2020) 12:45, 18:30; Small World 16:15, 21:20; Czarny młyn 10, Wyszyński - zemsta czy przebaczenie 17:15; Zupa nic 11.

ROWER, HULAJNOGA CZY AUTO?

Co powoduje, że zamiast samochodu wybieramy komunikację miejską? Skąd tak duża popularność miejskich hulajnog? Kto i dlaczego decyduje się na samochód elektryczny? Naukowcy z Wydziału Geoinżynierii UWM wzięli pod lupę nasze przyzwyczajenia komunikacyjne i czynniki, które wpływają na ich zmianę.

Pandemia spowodowała ogromne zmiany w naszych przyzwyczajeniach komunikacyjnych. Wielu z nas ograniczyło podróże, zrezygnowało z komunikacji publicznej lub wybrało inny środek transportu. Zadaliśmy sobie pytanie, czy taką sytuację można było przewidzieć, wiedząc o zbliżającym się zagrożeniu — mówi dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz, prof. UWM, kierownik projektu. — Interesuje nas także, w jaki sposób na zmiany przyzwyczajzeń komunikacyjnych wpływa rozwój technologiczny, np. dostęp do innowacyjnych rozwiązań — dodaje.

Stąd pojawił się pomysł na projekt naukowy „Algorytm monitorowania dynamiki zachowań komunikacyjnych w miejskich obszarach funkcjonalnych w aspekcie innowacji i zagrożeń”. Został on pozytywnie oceniony przez Narodowe Centrum Nauki i otrzymał finansowanie.

Badania będą prowadzone w sześciu tzw. miejskich obszarach funkcjonalnych (MOF), obejmujących różnej wielkości miasta i tereny bezpośrednio z nim sąsiadujące. Są to: Łomża i Suwałki (MOF od 50 do 100 tys. mieszkańców), Elbląg i Włocławek



Od lewej: dr inż. Marta Gross, dr inż. Ada Wolny-Kucińska, dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz, prof. UWM, kierownik projektu, dr hab. inż. Małgorzata Dudzińska

(MOF od 100 do 250 tys. mieszkańców), oraz Gdańsk i Olsztyn (MOF od 250 tys. do 1,5 mln mieszkańców).

— Będziemy wraz z zespołem projektowym analizowali tę przestrzeń i monitorowali sytuację, czy pojawiają się zagrożenia lub innowacyjne rozwiązania, a jeśli tak, to w jaki sposób wpływają na zachowania podróżnych — zapowiada dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz. — Przykładowo, jeśli w jakimś

miejsku powstanie stacja do ładowania samochodów elektrycznych lub parking park&ride, naukowcy sprawdzą, czy i w jaki sposób zmieni to decyzje komunikacyjne lokalnych użytkowników.

Monitoring zachowań mieszkańców miast będzie prowadzony poprzez wielowymiarową analizę przestrzenną (GIS), w tym tworzenie map tematycznych oraz badania sondażowe z wykorzystaniem narzędzia

geoinformacyjnego — GEOANKIETY, w których użytkownicy na mapach wskażą swoje kierunki przemieszczania się: gdzie jeżdżą, skąd, jak często i czym. Na podstawie ich odpowiedzi oraz wybranych ekspertów w obszarze transportowym zostaną opracowane wskaźniki, które wpływają na zmiany przyzwyczajzeń komunikacyjnych, w kontekście różnego rodzaju zagrożeń i innowacyjności. Badania uwzględnią wszelkie

możliwe w danym miejscu zagrożenia, np. środowiskowe, klimatyczne, sanitarne czy te związane z możliwością ataków terrorystycznych, oraz innowacje dotyczące np. ekologicznych środków transportu czy organizacji przestrzeni.

Kto i w jaki sposób będzie mógł wykorzystać wyniki tych badań? Jak mówi dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz, będą one użyteczne m.in. dla administratorów miast, w celu lepszego zarządzania transportem i inwestycjami w tym zakresie. Podkreśla, że nierzadko czasochłonna i kosztowna, długo planowana inwestycja, kompletnie nie przystaje do potrzeb mieszkańców.

— Dlatego chcemy zautomatyzować proces monitorowania przyzwyczajzeń ludzi i czynników na nie wpływających, a następnie opracować algorytm, który umożliwi przewidywanie zachowań komunikacyjnych i ułatwi planowanie inwestycji drogowych, budowy parkingów, wprowadzania miejskich sieci rowerowych czy innych rozwiązań transportowych — podkreśla Agnieszka Dawidowicz. — Będziemy wiedzieli, czy taka inwestycja ma sens i na ile pokrywa się z oczekiwaniami podróżnych.

Algorytm pozwoli również odpowiedzieć na pytania, w co warto zainwestować i jakie rozwiązanie wprowadzić, żeby wywołać określone zachowania, np. co zrobić i w jakiej określonej lokalizacji, aby ludzie przesiadli się na komunikację miejską lub zmienili samochód z benzynowego na elektryczny.

Żeby pozyskać respondentów z różnych grup zawodowych i określonych terenów, naukowcy z Wydziału Geoinżynierii UWM planują współpracę z jednostkami miejskimi i gminnymi zarządzającymi transportem i drogami. Natomiast w ocenie i opracowaniu siły wskaźników wezmą udział eksperci z całego świata, m.in. z Chin, Włoch, Wielkiej Brytanii, USA czy Niemiec. Projekt ma się zakończyć w połowie 2024 roku.

Wykonawcami w projekcie są naukowcy z Katedry Gospodarki Nieruchomościami i Systemów Informacji Geograficznej, Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Geografii Wydziału Geoinżynierii w osobach: dr hab. inż. Agnieszka Dawidowicz, prof. UWM, kierownik projektu, dr hab. inż. Małgorzata Dudzińska, dr inż. Ada Wolny, dr inż. Marta Gross.

UWM

STUDENCI KIERUNKÓW MEDYCZNYCH UWM ROZPOCZĘLI ROK NA ZAMKU



DZIECI CHORUJĄ, RODZICE TRACĄ CIERPLIWOŚĆ

W przedpandemicznych czasach lekko przeziębione dziecko w szkole czy przedszkolu mogło przebywać z innymi. Dziś maluch z katarem jest natychmiast odsyłany do domu. Rodzice są podzieleni w tej sprawie. Pytamy o opinię Sławomira Ogórka, lekarza pediatry.

Mam syna alergika. Kaszle, kicha. Od tygodnia siedzi w domu, bo boję się, że nas ktoś gdzieś zgłosi i trafimy na kwarantannę. Nie chodzę do pracy, więc nie zarabiam. Jak długo tak wytrzymamy? — zastanawia się pani Anna.

Na początku roku szkolnego, rodzice otrzymali informację ze szkół i przedszkoli, że dzieci z objawami infekcji, mają zostać w domu. A to znaczy, że dziecko nie pójdzie na lekcje nawet z niewielkim katarem. Powód? Pandemia koronawirusa i czwarta fala, która właśnie stała się faktem.

Jedni rodzice się cieszą, że pandemia ukróciła przyprowadzanie przeziębionych dzieci do szkół czy przedszkoli. Drudzy uważają, że to zakrawa na absurd: nie można przyprowadzić lekko pokaszujących dzieci, które na przykład już są po chorobie. Inni martwią się, że odbierając co i rusz maluchy w połowie zajęć, tracą pracę. Bo rodzic zobligowany jest do zabrania dziecka z placówki, jeśli otrzyma telefon w tej sprawie.

Pani Katarzynie, mamie trójki dzieci, szef już patrzy na ręce. — Krążę między przedszkolem a szkołą. Wystarczy,

że dziecko kichnie czy kaszlnie, a już telefon z placówki, że trzeba je zabrać. Ja chorych dzieci do placówek nie puszczam. Ale jak dotąd z bardzo lekkimi przeziębieniami chodzą do szkoły czy przedszkola. Szef dał mi do zrozumienia, że tak dłużej nie może być. Mąż ciągle wtrąca, bo jest kierownikiem zawodowym, a ja nie mam możliwości pracy zdalnej.

Pani Marzena, mama licealistki: — Córkę zaczęła w tym roku liceum, ma duże ambicje. Ale prawie cały wrzesień przesiedziała w domu. Wystarczy lekkie drapanie w gardle i początek kaszlu, i już musi zostać w domu. Klasa nie zdążyła się zintegrować, ciągle kogoś nie ma. Nawet nie wiem, czy kiedykolwiek byli w pełnym składzie.

Z kolei pani Ola apeluje, żeby nie przyprowadzać przeziębionych dzieci do placówek. Nawet z katarem. — Dlatego inne dzieci muszą potem cierpieć? — zastanawia się. — Mam córkę po operacji serduszka. Każda infekcja jest dla niej obciążeniem. Dlatego ona musi robić przerwę od nauki na czas choroby, tylko dlatego, że jakaś matka przyprowadzi dziecko do przedszkola z katarem albo kaszlem? Nie ma wytłumacze-

nia, że nie ma co z nim zrobić, bo rodzice muszą pracować. Ja też bym chciała, a nie mogę, bo córka non stop przynosi jakąś chorobę z przedszkola.

Pan Łukasz, uważa, że wszystko zależy od tego, w jakiej sytuacji znajduje się rodzic. — Jeżeli ktoś dysponuje czasem bądź możliwością pracy w domu to dla niego żaden problem. Ale dla pracujących rodziców nie mających z kim zostawić dzieci to ogromne utrudnienie — zauważa.

Kiedy zostawić dziecko w domu, a kiedy wysłać do szkoły lub przedszkola? — To zależy, nawet od wieku dziecka — mówi nam lek. Sławomir Ogórek z Poradni Medycyny Rodzinnej przy Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym. — W żłóbkach i przedszkolach plagą jest przyprowadzanie chorych dzieci. W okresie letnim nie ma większego znaczenia, czy dziecko jest lekko podziębione albo na przykład po chorobie. Teraz jeszcze jest ciepło, sale są często wietrzone, jest przewiew powietrza, część zajęć odbywa się na powietrzu. Ale kiedy robi się chłodno, dzieci siedzą w zamknięciu. Wystarczy, że dwoje jest przeziębionych, a wirusy w ciągu kilku



Fot. Mariusz Szpitala

**PEDIATRA
SŁAWOMIR
OGÓREK: CHORE
DZIECI POWINNY
ZOSTAĆ W DOMACH.**

godzin zainfekują 100 proc. dzieci. I podkreśla: — Dziecko, które nie jest zupełnie zdrowe, powinno siedzieć w domu.

Sławomir Ogórek uzupełnia, że jeśli chodzi o starsze dzieci, to każdy lekki kaszel czy katar nie powinien dyskwalifikować do chodzenia do szkoły. — Tutaj powinien zwyciężać zdrowy rozsądek. Jeśli dziecko nie ma

gorączki, czuje się dobrze, nie ma innych objawów, to takie rzeczy są dopuszczalne. Z kolei dzwonięcie po rodzica, bo dziecko dwa razy kaszlnęło, jest przesadą w drugą stronę — uważa lekarz.

Niektórzy rodzice mówią, że nie do pomyślenia byłoby w modelu skandynawskim izolować dziecko z lekkim katarem. — Jeśli chodzi o model skandynawski, czy holenderski, to nasze społeczeństwo nie jest przyzwyczajone do tego — zauważa Sławomir Ogórek. — W takim modelu miałbym dziś nie 50 pacjentów, a dwóch, trzech. Aż 95 proc. pacjentów przychodzi do lekarza z banalnymi infekcjami drugiego oddechu, czego nie ma w modelu skandynawskim. Tam nawet nie wpuszczają z takimi objawami. Najpierw ludzie lecą się na własną rękę. Dopiero kiedy to nie wystarczy, lekarz może przyjąć. U nas to nie przejdzie.

Nasz rozmówca nie kryje, że lekarze byli zadowoleni z systemu teleporad. — Okazało się, że większości, bo 80 proc. rodzicom, wystarczy porozmawiać z lekarzem telefonicznie. To uspokaja matkę czy ojca.

Jak najlepiej rozwiązać problem chorych dzieci w pla-

cówkach? — Jeśli pacjent ma skończone 12 lat, a nie jest zaszczepiony, dobrze byłoby zrobić test na koronawirusa. Jeśli jest negatywny, łatwiej przekonać szkołę, że to tylko infekcja. Natomiast maluchy żłóbkowe i przedszkolne powinny bezdyskusyjnie zostać w domu — odpowiada pediatra.

Ile infekcji w ciągu roku przechodzi maluch? — Jedną — opowiada lekarz. I szybko dodaje: — Taką, która zaczyna się we wrześniu, a kończy w marcu. Zwłaszcza dzieci, które zaczęły dopiero przygodę ze żłóbką czy przedszkolem, są chore cały czas. Albo są tuż przed chorobą, albo już po. Okres infekcyjny wygląda tak, że jedna choroba się skończyła, a tydzień później zaczyna już następna. To jest całkiem naturalne. Jeśli dziecko do tej pory przebywało w warunkach ochronnych, w domu, gdzie nie było chorych, to jak poszło środowisko z tymi dziećmi, to łapie wszelkie infekcje. Układ immunologiczny człowieka musi się nauczyć walki z tymi podstawowymi wirusami. Dlatego choruje. W takiej sytuacji dziecko trzeba odizolować i dać leki na przeziębienie.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębach geodezyjnych Ostrzeszewo (działki nr 26/51, 26/52, 26/56) oraz Szczęsne (działka nr 127/78)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XXXII/241/2021 z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębach geodezyjnych Ostrzeszewo (działki nr 26/51, 26/52, 26/56) oraz Szczęsne (działka nr 127/78) oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące projektu planu. Wnioski należy składać na piśmie* w Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda, w terminie 21 dni od zamieszczenia niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

* Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo osobistym podpisem.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

101921otbr-a-M

ZMIENI SIĘ JEDEN Z PORTÓW NAD NIEGOCINEM

Trwają prace budowlane nad brzegiem Niegocina w Giżycku przy starej bazie sportów wodnych. Firma z Białegostoku kończy realizację zamówienia, z którego poprzedni wykonawca zrezygnował. Prace remontowe i budowlane prowadzone są w części od stacji Orlen do starego budynku byłej bazy. Natomiast przy kei prace rozpoczęła się niebawem, jak tylko dotrą materiały budowlane. Jak informuje wykonawca, oczekiwanie na najprostsze skrzydło



Fot. Renata Szczepanik

drzwiowe trwa do ośmiu tygodni. Rzadko też dostawcy i ten termin mogą zagwarantować. — Podstawowym problemem jest nie tylko rosnąca cena materiałów budowlanych, ale i ich dostępność — mówi Wojciech

Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Wykonawca czeka na grodzice, czyli stalowe elementy do budowy nadbrzeża. Po ich otrzymaniu będzie kontynuował prace na pirsie. Pomimo opóźnień, mamy nadzieję, że

do końca roku prace w porcie zostaną zakończone. Niezależnie od modernizacji dawnej bazy i portu, zmieni się też zagospodarowanie sąsiedniego placu im. Andrzeja „Bologna” Tarasiewicza. Dotychczasowe budki handlowe zastąpią ławki i miejsca do wypoczynku. Koncepcję zagospodarowania tego terenu opracuje w formie wolontariatu giżycki architekt Michał Lubas. Teren placu i wokół niego ma być wyjątkiem rekreacyjnym.

rs

SPROSTOWANIE

W materiale prasowym pt.: „Mam talent” zaprosił Wiedźmuchy z Miłakowa do udziału w programie „oraz w wersji papierowej w dniu 09.09.2021 r. na łamach „Gazety Olsztyńskiej” pt. „Wiedźmuchy czarują w Mam Talent” i dodatku „Gazeta Morąska.pl” w dniu 10.09.2021 r., autorstwa Ady

Romanowskiej zostały opublikowane nieprawdziwe informacje dotyczące Akcji Katolickiej w Miłakowie. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Miłakowie nie skierował „skargi do władz Miłakowa na działalność Wiedźmuch”, ani też Rada Miasta nie „miała sprawdzić, czy przebieganie się za czarownicę i noszenie pod ręką miotły

oznacza okultyzm i wyznawanie szatana”. Petycja Akcji Katolickiej nie została nadto odrzucona. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Miłakowie złożył wniosek do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Miłakowie o przeprowadzenie kontroli w zakresie gospodarki finansowej realizowanej przez Miłakowski Dom Kultury w celu

zbadań m.in. zakresu finansowania przez Miłakowski Dom Kultury grupy „Wiedźmuchy”, która została założona i jest kierowana przez osobę, która jednocześnie pełniła funkcję dyrektora domu kultury. Kontrola została zaplanowana na miesiąc wrzesień 2021 r.

Jan Moczulski pełnomocnik Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w Miłakowie

BEZ gorsetu

NIE UMIEM ŻYĆ BEZ PASJI

ANETA SOROKA JEST ŻONĄ I MAMĄ, Z ZAWODU NAUCZYCIELEM, Z PASJI SPORTOWCEM I GÓRSKIM WĘDROWCEM. PRZEBIEGŁA JUŻ WIELE PÓŁMARATONÓW ORAZ KILKA MARATONÓW. WCIAŻ MA WIELE PLANÓW I MARZEŃ. SVOJĄ PASJĄ ZARAŻA UCZNIÓW I PRZYJACIOŁ.

Pani Aneta to wspaniała mama i żona, która swoich najbliższych zaraziła swoją aktywnością i pasją. Zawsze ma zapał i chęć do pracy, do jazdy na rowerze, biegania i pomagania innym ludziom. Jako nauczycielka stara się rozwijać i uczyć po swojemu młodzież. Jak przyznaje, ma świadomość, jak wiele zależy od jego talentu, mądrości, doświadczenia życiowego. Często poświęca czas na rozmowy o sprawach przyziemnych, o tym, jak ważne w życiu są pasje i samorealizacja, jak pielęgnować swoje marzenia i walczyć o nie. Potrafi też powiedzieć co jest nie tak, naprowadzić i dać do myślenia. To właśnie rozmowy z nią zapadają młodym ludziom w pamięci i zaszczipiają w nich ambicje. Wszyscy, którzy znają panią Anetę, podziwiają ją za pasję i serce, które wkłada w swoją pracę. Wielu z nich dzięki temu zaczęło marzyć, aby w przyszłości robić coś, w co włożyłby tyle energii, co pani Aneta.

Karierę nauczycielską rozpoczęła w 2001 roku. Uwielbia swoją pracę, bo jest ona dla niej jej pasją. Dobry kontakt z dziećmi jest dla niej bardzo ważny. Od trzech lat jest opiekunem samorządu uczniowskiego. Pani Aneta jest przede wszystkim pasjonatem swojego zawodu, czyli fascynującym nauczycielem, lubi dzieci, lubi pracę z nimi i czuje odpowiedzialność za ich przyszłość. Dodatkowo, wspólnie z uczniami, zbiera „nałogowo” nakrętki, które przekazuje osobom potrzebującym. Pomagają też wspólnie organizując zbiórki karmy dla zwierzątek ze schroniska.

— Od kilku lat zbieranie nakrętek jest już modne. Pomyślałam sobie, że to przecież nic nie kosztuje a może komuś pomóc, uratować życie. I tak od kilku lat zbieram z uczniami nałogowo nakrętki — opowiada. — Przeznaczamy je dla chorych, na rehabilitację czy na zakup np. wózka inwalidzkiego. Znajomi się czasem śmieją, gdy widzą, że z każdej butelki odkręcam korek. To już nałóg. Inaczej nie potrafię.

Bieganie od kilku lat stało się prawdziwą pasją i ważnym elementem życia pani Anety.

Wszystko zaczęło się z błahej przyczyny. W codziennym życiu zabrakło jej aktywności fizycznej i pewnego dnia, w 2011 roku, wskazówka wagi

zatrzymała się na 112 kilogramach. Wtedy pani Aneta postanowiła coś zrobić ze sobą. Na początku biegała krótkie dystanse, bez jakiegokolwiek

motywacji. Kiedy zauważyła poprawę kondycji fizycznej, zaczęła pokonywać dystanse nieco dłuższe, nawet do 10 km.

— ZROZUMIAŁAM, ŻE BIEGANIE JEST ZDROWE, POPRAWIA MOJĄ SAMOOCENĘ, POMAGA POUKŁADAĆ MYŚLI I ODSZTRESOWAĆ SIĘ. BIEGAJĄC, MIAŁAM CZAS NA PRZEMYŚLENIE WIELU SPRAW I PRZY OKAZJI POPRAWIŁA SIĘ MOJA KONDYCJA

— tłumaczy. — Początkowo ukończenie kilkukilometrowego biegu z dobrym wynikiem było źródłem ogromnej satysfakcji. Później pojawiła się chęć spróbowania swoich sił w biegu na 15 km. Osiągnięcie zakładanego wyniku sprawiło, że postanowiłam pobić półmaraton. Dystans ponad

21 km może budzić pewne obawy, jednak po pokonaniu w ciągu jednego sezonu kilku półmaratonów pojawił się pomysł, aby zmierzyć się z dystansem maratońskim. I tak za mną już 41 półmaratonów i 6 maratonów — dodaje.

Teraz pani Aneta jest ponad 40 kilo lżejsza i pełna pozytywnej energii. Oprócz biegania kobieta jeździ też na rowerze. I nie są to kilkukilometrowe trasy. Zdarza się im pokonywać dziennie nawet 50 km. Jednak, jak przyznaje, to bieganie wyzwala w niej to, co najlepsze.

— Widok mety jest dla każdego biegacza upragnionym i długo wyczekiwany momentem, podczas którego satysfakcja oraz pojawiający się na zmęczonej twarzy uśmiech jest czymś wyjątkowym. Bieganie jest uzależniające — śmieje się pani Aneta. — Lubię jeździć na zawody, w szczególności, gdy się staje na podium. To motywacja, by nie przestawać. Ale kocham też pomagać innym ludziom, bo przecież w życiu nie ma nic cenniejszego niż uśmiech drugiego człowieka, jego życie i zdrowie.

Ale to nie wszystkie zainteresowania pani Anety. Kobieta uwielbia chodzić po górach. Zdobywanie wiedzy o świecie zawsze sprawiało jej radość. Od pewnego czasu wiedzę tę czerpie z własnych doświadczeń i podróży. Uwielbia odkrywać nowe miejsca i poznawać coraz to nowe zakątki, które zachwycają swym pięknem. Góry ukochała najbardziej, bo dzika natura ją urzeka, ale zwiedzanie zabytków zostawia sobie na emeryturę, teraz, póki siły są wspina się w górę.

— Moim największym marzeniem jest przejście wszystkich pasm górskich w Polsce, zdobycie jak największej liczby szczytów, odkrycie wszystkie tajemnice tych najbliższych mi terenów, aby kiedyś móc powiedzieć, że znam każdy ich zakątek. — tłumaczy pani Aneta. — Staram się żyć tak, by nikomu nie zaszkodzić, a wprost przeciwnie pomóc, doradzić. Trzeba walczyć o swoje marzenia i pomagać innym, by oni też mieli szansę je zrealizować. Trzeba mieć w życiu swoje pasje, bo jak żyć bez nich? Ja bym nie umiała!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzynska@gazetaolsztynska.pl



Pani Aneta ma wiele pasji: biega, jeździ na rowerze, chodzi po górach, a przede wszystkim jeśli tylko może bezinteresownie pomaga innym

KOMPLEKSY RUJNUJĄ NAM ŻYCIE

JESTEM ZA GRUBA, MAM DUŻY NOS, JESTEM BRZYDKA, PIEGOWATA, NIKT MNIE NIE LUBI. KOMPLEKSY. TO ONE WPŁYWAJĄ NA POCZUCIE WŁASNEJ WARTOŚCI. SĄ FILTREM PRZEZ KTÓRY OGLĄDAMY ŚWIAT. CZASAMI POTRAFIĄ ZABIĆ RADOŚĆ ŻYCIA.

ANETA, L. 21:

Kompleksy. Potwór, który zatruwa mi życie. Zdaję sobie sprawę, że prawie każda kobieta je posiada, ale nie u każdej przybierają one formę obsesji. Może od początku. Problem pojawił się już w podstawówce - dzieci, zwłaszcza chłopcy nie dawali mi spokoju, ciągle wyzywiska pod moim adresem „szkielet”, „kostucha”, „szczur” itp. Czułam się okropnie... W gimnazjum miałam włosy do pasa, związane gumką - dwaj „przemili” chłopcy na zajęciach plastycznych, korzystając z tego, że akurat mieli w rękę nożyczki, ucięli mi je na długości szyi. Potem nabijali się z tego wszystkiego jeszcze bardziej. Skupiłam się na nauce. W liceum problem powrócił ze zdwojoną siłą - nerwica, nieprzespane noce, myśli samobójcze, w rezultacie: depresja. Podjęłam leczenie i chwilowo wróciłam do formy. Studniówka to chyba jeden z największych koszmarów w moim życiu, czułam się jak potwór, znowu najbrzydsza, bez partnera, ubrana tragicznie ze względu na brak pieniędzy. Złośliwe komentarze na ulicy - „pasztet”, „ale ryj”, „zgrabna, ale z ryjem coś nie tak” - swoją drogą zawsze myślałam, że człowiek ma twarz, ale szybko uświadomiono mi, że ja przecież nie jestem człowiekiem, mam ryj jak zwierzę i do tego szpetny.

Aneta cały czas jest pod opieką psychologa. Nie potrafi odnaleźć się w środowisku rówieśników. Nigdy nie miała chłopaka, nie jest zapraszana do znajomych, jest traktowana jak odludek. Rozpoczęła studia dzienne, jednak jest jej bardzo trudno, bo wciąż powracają stany depresyjne.

— Teraz jestem na studiach, z dnia na dzień jest coraz gorzej, powracają myśli samobójcze, wstawianie z łóżka sprawia mi ogromne cierpienie, patrzenie w lustro jest jak podróż do piekła, nie mam przyjaciół, nie mam chłopaka, niebo spada mi na głowę i chyba już nie udźwignę tego ciężaru, moja brzydota mnie paraliżuje, zabija wszystkie marzenia — mówi ze smutkiem. — Złe myśli przysłaniają mi cały świat



Katarzyna od wielu lat zмага się z nadwagą

chciałabym umrzeć, mam dość, zbyt często dawno mi do zrozumienia, że jestem tylko imitacją człowieka, kobiety, że nic nie znaczę. Przykre przeżycia sprzed lat nie dają o sobie zapomnieć i właściwie nie potrafię już wchodzić w bliższe relacje z ludźmi, zachowuję dystans, wręcz bywam czasem zarozumiała w obawie przed tym, że znowu zostanę zraniona.

BARDZO CHCIAŁABYM COŚ ZMIEŃCIĆ W SWOIM ŻYCIU, JEDNAK NIE POTRAFIĘ, NIENAWIDZĘ LUDZI, BO TO ONI NAUCZYLI MNIE NIENAWIŚCI. WOKÓŁ MNIE JEST TYLKO SMUTEK I MYŚLI O ŚMIERCI. ŻADNE LEKI NIE POMAGAJĄ,

A LEKARZE ROZKŁADAJĄ BEZRADNIE RĘCE...

KATARZYNA, L. 40:

Od wielu lat zmagala się z nadwagą. Już w szkole podstawowej była z tego powodu szykanowana. Koleżki i koleżanki ze szkoły i podwórka nazywali ją „skwarką”, „tłuszciochem”, „wielorybem” czy „grubą świnią”.

— Przychodziłam ze szkoły, zamykałam się w pokoju i zjadałam problemy — wspomina. — Chciałam być jak inne dzieci. W domu nikt nie mówił, że jestem za gruba. Mama i babcia zachęcały mnie żebym jadła. I jadłam tłuste kotlety, rosół ze swojskich kur. W szkole wstydziłam się swojego wyglądu i tego, że na zajęciach wychowania fizycznego nie potrafiłam przebiec kilku-

nastu metrów bez zadyszki. Rodzice załatwili mi zwolnienie z lekcyj, kiedy się poskarżyłam, że dzieci się ze mnie śmieją. Na podwórko przed blokiem też nie wychodziłam, bo tam dzieciaki też się ze mnie wyśmiewały.

Kompleksy sprawiły, że Kasia była zamknięta w sobie i nie miała zbyt wielu przyjaciół. W szkole średniej dziewczyna zawzięła się i postanowiła zadbać o sylwetkę. Dieta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, więc postanowiła z niej zrezygnować i wrócić do starych przyzwyczajeń.

— Po pierwszej ciąży ważyłam ponad 100 kilogramów. Przez kilka lat nie ważyłam się, żeby nie wiedzieć ile ważę. Po drugiej ciąży waga wskazała 124 kilogramy — opowiada. — Popadłam w depresję. Nic mnie nie cie-

szyło, przestałam dbać o siebie i dom. Nie pracowałam, więc każdą wolną chwilę poświęcałam na gotowanie i pieczenie ciast. Wiele razy próbowałam podjąć walkę z nadwagą, jednak po kilku dniach wracałam do starych nawyków. Wstydziłam się swojego wyglądu, tego, że nie mogłam kupić sobie ubrań, bo nie było takiego dużego rozmiaru. Mąż widział, że dzieje się ze mną coś niedobrego, dlatego zasponsorował mi wczasy odchudzające. W ciągu 3 tygodni schudłam 8 kilo, niestety po powrocie do domu szybko przybyło mi jeszcze więcej.

Kasia załamała się. Próbowala popełnić samobójstwo. Trafiła na kilka tygodni do szpitala. Cały czas znajduje się pod opieką lekarzy. Regularnie przyjmuje leki, ma ustaloną dietę.

— WCIĄŻ W MOJEJ GŁOWIE SŁYSZĘ IRONICZNE GŁOSY, KTÓRE ŚMIEJĄ SIĘ Z MOJEJ WAGI — MÓWI. — WIEM, ŻE MUSZĘ Z TYM WALCZYĆ, BO MAM DLA KOGO ŻYĆ. MĄŻ I DZIECI TO MOJA NAJWIĘKSZA MOTYWACJA, BY WALCZYĆ O SIEBIE.

MAGDALENA, L. 32:

Od dziecka zmagam się z kompleksem krzywego, dużego nosa. Nie stać jej na operację plastyczną. — Pierwszy raz usłyszałam coś na temat mojego nosa w wieku 7 lat od mojej ciotki — opowiada. — To była zwykła informacja, że mam podobny nos do mojej babci, taki „orli”. Choć nie widziałam nosa



Magdalena od dziecka nie może znieść swojego dużego nosa

z profilu to właśnie wtedy po raz pierwszy zrobiło mi się przykro. Tym bardziej, że moje rodzeństwo zaczęło się z tego powodu ze mnie naśmiewać. Mój profil nosa zobaczyłam dopiero na zdjęciu, które zrobiono nam w szkole, miałam wtedy jakieś 10 lat. Widząc go doznałam szoku. Mimo to, nie myślałam o tym. Horror zaczął się później, tak gdzieś w 6 klasie, kiedy rówieśnicy zaczęli się z mojego nosa śmiać. Nikt w oczy mi tego nie powiedział, ale wiedziałam, że jestem obiektem plotek i naśmiewania. I właśnie wtedy zaczęłam się sobie przyglądać. Codziennie oglądałam swój profil, modliłam się, żeby stał się cud i nos się zmniejszył. Oczywiście bez skutku. To trwało do końca liceum. Potem chyba mi przeszło, bo zaczęłam czesać się w taki sposób, żeby nos nie rzucał się w oczy. Miałam wrażenie, że ludzie też przestali zwracać na niego uwagę. Mimo wszystko zawsze miałam go na uwadze i teraz znów odczuwam jego istnienie.

Magda zaczęła unikać ludzi, podjęła pracę zdalną, bo dzięki temu nie musi spotykać się z innymi. Unika też spotkań rodzinnych, bo obawia się, że ktoś zapyta ją „dlaczego nie ma chłopaka” lub wspomni o jej kompleksie.

— Ilekroć ktoś na mnie spojrzy myślę tylko o tym, czy zauważył mój okropny profil nosa. Od jakiegoś czasu uczęszczam na pewien kurs. Odnoszę wrażenie, że mój nauczyciel patrząc na mnie i widząc mnie z boku śmieje się w głębi siebie. Jest miły, ale ja jednak mam wrażenie, że zwrócił uwagę na mój nos. Takie życie jest okropne, nigdy nie będę sobą, zawsze myślę o swoim nosie.

UCIEKAM OD LUDZI,
NIE POTRAFIĘ Z NIKIM
NAWIĄZAĆ KONTAKTU,
NIGDY NIE MIAŁAM
CHŁOPAKA. A PRZEZ
TO, ŻE UNIKAM LUDZI,
PRAKTYCZNIE NIE
ROZMAWIAM Z NIKIM.

I KIEDY JESTEM ZMUSZONA
COŚ POWIEDZIEĆ BRAKUJE
MI SŁÓW, NIE KOŃCZĘ ZDAŃ,
MOWIE NIEWYRAŹNIE,
OGARNIA MNIE
PRZEOGROMNY STRES,
RĘCE DRŻĄ A OCZY PATRZĄ
W PODŁOGĘ.

KRYSTIAN, L. 28:
Największym kompleksem Krystiana jest trądzik. Problem zaczął się już w 13 roku życia. Początkowo rodzice, ani sam Krystian, nie przejmowali pojedynczymi wypryskami na twarzy. Niestety, z biegiem lat problem narastał. Dziś Krystian ma już 28 lat, jest zamkniętym w sobie mężczyzną, któremu kompleksy nie pozwalają normalnie żyć.

— Pryszcze niszczą mi życie — opowiada. — Nigdy nie miałem dziewczyny, myślałem nad rzuceniem szkoły średniej, nie poszedłem na studia. Rano nie chce mi się wstać z łóżka, nie chce mi się żyć. Byłem u niejednego

dermatologa, próbowałem różnych diet, leków, toników, żelów, ziół - wszystkiego. Na twarzy mam wulkany, prosaki, zaczerwienienia, zwykłe pryszcze, wągry. Mimo że wewnątrz jestem normalnym człowiekiem to z zewnątrz każdy patrzy na mnie jak na jakiegoś kosmitę. Najchętniej zamknąłbym się w domu na zawsze. Nie oczekuję współczucia, musiałem się tylko wygadać, bo oczywiście przez pryszcze nie mam nawet przyjaciół.

Krystian wstydzi się tak bardzo swojej dolegliwości, że nie poszedł na studia, choć uczył się bardzo dobrze i marzył, że kiedyś zostanie lekarzem weterynarii. Niestety, nie zdecydował się na studia. Tylko dzięki rodzicom i namowom nauczycieli skończył średnią szkołę, bo ją również chciał przerwać. Wizyty u różnych lekarzy, w poradniach i różnego rodzaju specyfiki, nie dały żadnego rezultatu. Chłopak pracuje jako kierowca, jeździ ciężarówkami po kraju i za granicą. Choć nie jest to wymarzona praca, to jednak pozwala mu na unikanie kontaktów z ludźmi.

— Ta praca pozwala mi ukrywać swoją twarz — tłumaczy. — Po co ktoś ma na mnie patrzeć, skoro ja sam nie mogę znieść swojego widoku. I chyba nic na to nie mogę poradzić, bo lekarze też bezradnie rozkładają ręce. Najgorzej jest na policzkach. Na prawym mam taką ropiejącą plamę i ogólnie z 50 pryszczy na lewym i prawym razem.

DLA KOGOŚ KTO NIE
WALCZY Z TYM PROBLEMEM
TO MOŻE ŚMIESZNE,
A ZARAZEM OBRZYDLIWE.
NIE MAM NAWET 30 LAT
A JUŻ ZAKOŃCZYŁEM
SWOJE ŻYCIE. JEŚLI
KIEDYKOLWIEK TEN
PROBLEM MNIE OPUŚCI
TO DO TAKIEGO STANU
PSYCHICZNEGO JAK
SPRZED PROBLEMU JUŻ
NIE WRÓCĘ. JESTEM TAK
ZMĘCZONY PSYCHICZNIE,
ŻE CZUJĘ SIĘ JAK STARY
CZŁOWIEK. NIE WIDZĘ DLA
SIEBIE PRZYSZŁOŚCI, NIE
MAM MARZEŃ, ŻYJĘ Z DNIA
NA DZIEŃ.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@gazetaoświaty.pl

KOMPLEKS KOMPLEKSOWI NIERÓWNY

Kompleksy utrudniają nam codzienne funkcjonowanie. Obniżają poczucie wartości, odbierają radość życia. W skrajnych przypadkach mogą nawet prowadzić do depresji i prób samobójczych. Skąd się biorą i jak je pokonać? O to zapytaliśmy dr Magdalenę Krawczyk, filozofa, pedagoga oraz familiologa.



Fot. Archiwum prywatne

— Wiele psychologicznych problemów dorosłości sięga korzeniami czasów dzieciństwa. Czy podobnie jest z kompleksami?

— Środowisko w jakim dorastamy wywiera znaczący wpływ na naszą osobowość. Stąd predyspozycje do popadania w kompleksy faktycznie można nabyć na wczesnym etapie rozwoju. Dzieci, które nie otrzymują od rodziców wystarczająco miłości, dzieci nieakceptowane, będą w przyszłości bardziej narażone na niską samoocenę, brak wiary we własne siły, czy poczucie niedowartościowania. Oczywiście nie musi tak się dziać w każdym przypadku.

— Mówiąc o kompleksach, akcentujemy zwykle ich destrukttywne oddziaływanie. Ale czy mogą one wnosić do naszego życia również coś pozytywnego? Przykładowo, moje niezadowolone z wyglądu wewnętrzne może mnie motywować do uprawiania sportu.

— Zdaniem Zygmunta Freuda posiadanie kompleksów nie świadczy o patologii. Z kolei Alfred Adler, znany austriacki psychiatra, uważał, że kompleks niższości to siła napędowa naszej aktywności. Trzeba jednocześnie pamiętać, że kompleks kompleksowi nierówny. Niektóre z nich bywają dość uciążliwe, szczególnie jeśli powodują silny dyskomfort lub skłaniają nas do ryzykownych zachowań. Można jednak powiedzieć jedno. Każdy kompleks da się pokonać, a wygrana w tej walce jest warta swojej ceny.

— Jak więc walczyć z kompleksami?

— W tym z pewnością pomaga praca nad sobą. Jeśli nie satysfakcjonuje nas nasza waga, możemy zapisać się na siłownię i rzucić zbędne kilogramy. Jeśli nie jesteśmy zadowoleni z poziomem naszego wykształcenia, możemy rozpocząć kurs. Niestety te działania nie zawsze wystarczają, a kompleksy prześladować nas dalej. Wówczas warto zasięgnąć porady u specjalisty. Terapeuta pomoże nam odnaleźć rzeczywiste źródła naszych kompleksów i nabrać większego dystansu do własnych niedoskonałości.

PAWEŁ SNOPOKOW
p.snopkow@gazetaoświaty.pl

— Czy nie jest tak, że te wszystkie choroby, o których pani pisze w swoich książkach, ale też mówi się coraz częściej, czyli zespół jelita wrażliwego, insulinooporność czy w końcu endometrioza, to choroby cywilizacyjne? Jeśli nie zadamy o zdrowy styl życia, tych schorzeń będzie coraz więcej?

— Zdecydowanie. W moim gabinecie pojawia się coraz więcej osób z takimi diagnozami. Do tego dochodzą jeszcze choroby stawów, jelit, osteoporoza. To również pacjenci, którzy mają różnego rodzaju stany zapalne. Ale wiele jest też osób z nadwagą i otyłością, które nie są tylko defektem kosmetycznym, ale chorobami, o czym zbyt rzadko się mówi.

— Pani ostatnia książka o endometrioze również mówi o poważnym schorzeniu, którego temat porusza się rzadko. Jedynie 20 procent Polaków wie, co to jest endometrioza, a dotyczy ona co dziesiątej kobiety w naszym kraju.

— Tak, zwykle wiedzą o niej kobiety, które na nią chorują i ich bliscy. Jeśli mężczyźni, to raczej są to mężowie tych chorych pacjentek.

— Z czego wynika tak mała wiedza na ten temat?

— Myślę, że z tego, że mało się o niej mówi. Zwykle postrzega się ją jako typowo chorobę kobietą. I mimo że co dziesiąta kobieta choruje, wciąż nie jest często podejmowanym tematem. Wciąż zbyt mało kobiet jest diagnozowanych. Choroba jest wykrywana zbyt późno i kobiety często nawet nie wie, że na nią cierpi. Endometrioza bardzo długo nie daje żadnych objawów. Jednym z symptomów są bolesne miesiączki, ale często po prostu kobiety je bagatelizują, stwierdzając, że jeśli mają okres, to musi boleć. Wciąż jest też zbyt mało badań na ten temat. Do tego dochodzi brak jakiegokolwiek wsparcia i refundacji w leczeniu endometriozy, w szczególności operacyjnym.

— A do czego może doprowadzić nieleczona endometrioza?

— W niektórych przypadkach efektem nieleczonej endometriozy może być nawet nowotwór, choć oczywiście nie jest powiedziane, że zawsze do tego dojdzie. Na pewno jednak prowadzi do zaburzeń odporności, niewydolności wielu narządów. Często też przebieg choroby wymaga resekcji jelita. Przy okazji promocji książki często rozmawiam z kobietami, które przyznają, że ta choroba sprawia, że nie radzą sobie



O TYM MÓWI SIĘ ZBYT RZADKO

SZACUJE SIĘ, ŻE NA ENDOMETRIOZĘ CIERPI NIEMAL 2 MILIONY KOBIET W POLSCE. TYMCZASEM ODPOWIEDNIA DIETA SPOWALNIA JEJ ROZWÓJ, ŁAGODZI OBJAWY I ZMNIEJSZA STAN ZAPALNY. O TYM M.IN. ROZMAWIAMY Z DR HANNĄ STOLIŃSKĄ, AUTORKĄ KSIĄŻKI „ENDOMETRIOZA. LECZENIE DIETĄ”.

również psychicznie. Muszą korzystać ze specjalistycznego wsparcia, psychiatry czy psychologa, ponieważ zmagania z endometriozą są dla nich bardzo trudne.

— Okazuje się też, że endometrioze sprzyja, w negatywnym tego słowa znaczeniu, obecne środowisko.

— Podobnie, jak i innym chorobom. Zanieczyszczenie powietrza, wysokoprętność żywności, stres, niewłaściwa dieta. Do tego dochodzą czynniki genetyczne, które prawdopodobnie mają tutaj znaczenie, ale jednak w dużej mierze za zachorowanie odpowiada nasz styl życia.

— Dlaczego jednak tak późno, bo dwa lata temu, pojawiły się artykuły naukowe o wpływie diety w leczeniu endometriozy?

— Wielu specjalistów przyznaje, że w środowisku medycznym temat endometriozy pojawił się rzeczywiście stosunkowo niedawno, w takim zakresie. A tym bardziej rzadko wiąże się jej leczenie z dietą. Myślę, że endometrioza jest bardzo skomplikowaną chorobą, wieloczynnikową, na której rozwój wpływ ma wiele aspektów naszego życia. Jest również bardzo trudna w leczeniu. Tym bardziej dziwne, że w Polsce tak często jest pomijana. Na przykład w Stanach Zjednoczonych czy Niemczech niemal każda kobieta przy okazji wizyty u lekarza jest informowana o endometriozie, czynnikach ryzyka.

— A wśród czynników ryzyka jest niewłaściwe odżywianie. Nie bez powodu więc tytułom pani książek towarzyszy

również podtytuł: „leczenie dietą”. Pani głęboko wierzy w leczniczą moc pożywienia.

— Wśród produktów, które trzeba ograniczyć, jest mięso, odstawienie pszenicy. Numer jeden, który sprzyja stanom zapalnym, jest cukier. Przeciwwskazane są przede wszystkim warzywa i owoce, z naciskiem na zielone warzywa liściaste, których w naszej diecie jest zdecydowanie zbyt mało. To również owoce leśne, jagodowe, które zawierają m.in. silne polifenole, ale też jada się je sezonowo, czyli tylko latem. W diecie polecane są kwasy omega 3, które zawierają m.in. ryby morskie. To jedyny produkt zwierzęcy, który może zostać w diecie pacjentek z endometriozą. Kwasy omega 3 znajdziemy w orzechach włoskich, siemieniu lnianym,

nasionach konopnych, niektórych olejach. Trzeba więc zadbać o dietę roślinną, nie przesadzać w diecie z dużą ilością białka. Dieta przeciwzapalna jest stosowana również w schorzeniach stawów, o czym również pisałam w jednej z moich publikacji. Wielu pacjentów dzięki diecie roślinnej postawiłam na nogi. Endometrioza jest chorobą na całe życie, ale odpowiednia dieta zapobiega niedoborom. Daje więcej energii, siły, chęci do życia. Przede wszystkim też sprawia, że dolegliwości są mniejsze.

— Tylko jak wytrwać w tym postanowieniu i porzucić mięso. Nie dla wszystkich jest to tak oczywiste.

— Przede wszystkim ważna jest motywacja. Tutaj chodzi o nasze zdrowie. To powinno nas przekonać. Kobiety z endometriozą bardzo cierpią i znają pozytywne skutki przestrzegania takiej diety. Trzeba określić czas, w którym chcemy zmienić nasze przyzwyczajenia i pozostawić miejsca na odstępowanie. Trzeba również porozmawiać z rodziną, wybrać się na konsultację do dietetyka, który dobierze odpowiednią, zbilansowaną dietę. Ale trzeba też pozostawić sobie przestrzeń na popełnianie błędów, by nie fundować sobie dodatkowego stresu.

— W książce o endometrioze znalazło się bardzo dużo przepisów o na zupy.

— Jestem ich ogromną faną. Potrafię jadać je nawet na śniadanie. To ciepły, lekki posiłek, który dobrze działa na nasz układ trawienny.

— O zbilansowanej diecie już trochę wiemy. Ale często zapominamy o najprostszej rzeczy, czyli ruchu. A nasz styl życia często wiąże się z jego kompletnym brakiem.

— Do mojego gabinetu zgłasza się wiele chorujących na endometrioze kobiet. Cierpią z powodu przewlekłego bólu, więc boją się ruszać. Ale takie aktywności, jak spacer, basen, joga czy pilates mogą w ich przypadku przynieść ulgę. Wpływają na mięśnie głębokie i łagodzą objawy. Trzeba jednak pamiętać, by nie była to nadmierna aktywność, zbyt obciążająca. My, Polacy mamy

skłonność do traktowania ruchu zero-jedynkowo. Nie ruszamy się wcale lub przeciążamy organizm. W książce podkreślam, że dużą rolę ma jakość snu. Pojawiają się tematy związane z akupunkturą, migrenowymi bólami

głowy, które często występują przy endometrioze. Myślę, że książka „Endometrioza. Leczenie dietą” jest adresowana nie tylko do osób z tym schorzeniem, ale dla wszystkich zainteresowanych zdrowym stylem życia, dietą przeciwzapalną i zdrowymi przepisami, które urozmaicą posiłki.

— Czy widać, że coraz więcej osób jest gotowych na taką zmianę?

— Na co dzień przyjmuję pacjentów i mam ich bardzo dużo. Jeśli zmieniają relację z jedzeniem i traktują sposób odżywiania jako styl życia, to oczywiście bardzo szybko widać pozytywne efekty. Jestem tego dowodem. Zdrowo się odżywiam, więc mam siłę pisać kolejne książki, pracować, dbam o dobry sen i dzięki temu wszystkiemu mam wiele dobrej energii. Natomiast większość z nas wciąż ma problem z przestrzeganiem zasad. Wszyscy wiemy, na czym powinno polegać dobre odżywianie, ale wciąż trudno nam zastosować to w praktyce.

— Jesteśmy zbyt mało zdyscyplinowani?

— Tutaj nie chodzi nawet o dyscyplinę. Wciąż zjadamy stres, nudę, zmęczenie, irytację, problemy. Dziś jedzenie stało się naszym nałogiem. Cukier, tłuste jedzenie uzależniają.

— Jest pani optymistką czy pesymistką? Będzie lepiej, czy też przybywać będzie otyłych Polaków?

— Niestety jestem pesymistką. Pracuję z pacjentami, rozmawiam z ludźmi przy okazji promocji moich książek, współpracuję z mediami. To wszystko naprawdę nie idzie w dobrym kierunku.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

Hanna Stolińska – doktor nauk o zdrowiu, dietetyk kliniczny. Pomaga osobom z problemem nadwagi i otyłości, cierpiącym na choroby dietozależne oraz będącym na dietach alternatywnych (ze szczególnym uwzględnieniem diet roślinnych). Prowadzi również szkolenia dla dietetyków i lekarzy oraz wykłady dla rodziców i osób starszych. Współpracuje z Narodowym

Programem Zdrowia i przy realizacji kampanii społecznych. Autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych, autorka lub współautorka cenionych książek o odżywianiu. Autorka książek, m.in. „Insulinooporność. Leczenie dietą”, „Endometrioza. Leczenie dietą” (Wydawnictwo Zwierciadło).



NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

BISKUPIEC, Aleja Broni, 51 m2, 168000 zł, 2 pok., 2-pokojowe na osiedlu po Koszarach 51m/3p , rozkładowe na spokojnym osiedlu , blisko do centrum więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **78/AS**.

OLSZTYN, Generałów, Sucharskiego 6, 106,5 m2, 550000 zł, 5 pok., Mieszkanie II-poziomowe, komfortowe, administruje SM Kormoran. Zapraszam osoby na wizję lokalną, tel. 602 313 371, **MS-1432/KOM**

OLSZTYN, Centrum, Mickiewicza 14, 139,49 m2, 530000 zł, 3 pok., Mieszkanie na I piętrze, w Centralnym, ruchliwym miejscu Olsztyna róg ul. Kościuszki a Mickiewicza. Wymaga remontu, ale ma biznesowy potencjał. Puste, wolne od zaraz tel.602 313 371, **MS-1643/KOM**

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Mieszkanie II poziomowe w domku szeregowym skrajnym. Po kapitalnym remoncie. Działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: [www.komes.olsztyn.pl](#) Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, **KOM/KOM**

OLSZTYN, Kormoran, Wyszyńskiego, 57,90 m2, 365000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie w 3p/4 , rozkładowe , środkowe , położone w cichym miejscu . Stan mieszkania do odświeżenia . Czynsz 380 zł. Już wolne Zapraszam 603 584 180, **23/AS**.

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 58,80 m2, 295000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej [www.as.olsztyn.pl](#) , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, **69/AS**.

OLSZTYN, Kormoran, Żołnierska, 60 m2, 339000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 4p/11 zadbane , doskonała lokalizacja , więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **54/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2010 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

KONRADOWO, Wieś, Konradowo, 560 m2, 298000 zł, 5 pok., Siedlisko : Dom 185 m2 z dwoma niezależnymi wejściami po remoncie oraz murowano-drewniana stodoła , chlewik , budynek garażowy , całość ogrodzona i zadbana. Nieruchomość bez obciążeń .Polecamy, **3352S/2017/PER**

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół . Więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **42/AS**.

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, Nowa Wieś, 190 m2, 400000 zł, 5 pok., Szeregowiec środkowy , stan deweloperski położony w pięknej okolicy wśród lasów i łąk , blisko jezior . Więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **36/AS**.

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, 950 m2, 150000 zł, Działka pow. 950 m z piwnicą ok. 100 m na działce prąd i woda . Działka na nowym osiedlu przy lesie , sąsiednie działki zabudowane . Więcej [as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Dom szeregowy skrajny w Centrum Olsztyna (naprzeciw Planetarium)po kapitalnym remoncie, działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: [www.komes.olsztyn.pl](#) Zapraszam 602-313371, **KOM/KOM**

OLSZTYN, Gutkowo, Ul. Wilgi, 354,5 m2, 830000 zł, 9 pok., 2003 rok, Polecamy Dom wolnostojący na działce 657 m2 + 183 m2 dzierżawy. Dom o bardzo dobrym standardzie o 3 niezależnych mieszkaniach w bardzo dobrym miejscu w osiedlu z pełną infrastrukturą . Polecamy, **S3587/2018/PER**

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 12 pok., 1980 rok, Duży dom podobny jak wiele z lat 80-tych na tym osiedlu . 12-pokoi , działka równa zadbana , ogrodzona 1185 m/2 więcej gratka. pl , [as.olsztyn.pl](#) , 603 584 180, **64/AS**.

OLSZTYNEK, 405000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 405 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 630000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 490m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 630.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 630000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na

staw, stan deweloperski cena 630.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 630000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku,cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 630.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 630000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 590.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

PAWŁOWO, Gm. Burdy, Pow. Węgorzewo, 21 ha, 920000 zł, 6 pok., Siedlisko, gospodarstwo 21ha,ziemia klasy IVb,dom200 m. budynki gosp. 370 m-do remontu. Dotacja unijną 31 tys zł. Możliwość agroturystyki, produkcji rolnej lub zwierzęcej, itp. Zapraszam tel. 602313371, **GS-1645/KOM**

STAWIGUDA, Stawiguda, Stawiguda, 220,9 m2, 899000 zł, 5 pok., 2009 rok, Nieruchomość zabudowana domem wolnostojącym parterowym o wysokim standardzie w miejscu otoczonym lasem Dom nowy z 2009 r parterowy wybudowany na działce 2765 m2 mieszkalno-letniskowej. Polecamy!!!!, **3635S/2018/PER**

ŚWIDWIBOREK, Gm. Myszyniec, Świdwiborek, 88502 m2, 420000 zł, Ziemia rolna o pow łącznej 88502 m.kw. z domem i budynkiem gospodarczym do remontu. Dotacja co roku ok. 8500 zł. Zapraszam zainteresowanych, tel 602 313 371, **GS-1654/KOM**

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 340000 zł, 4 pok., 1935 rok, Siedlisko dom typu „Prusak „ z czerwonej cegły zadbane , budynki gospodarcze , ładna działka 1390m. Media kanalizacja , woda , prąd więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **85/AS**.

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1377 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **33/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 6037 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1377ha,

0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 840000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **51/AS**.

BUKWAŁD, 3000 m2, 17 zł/m2, Kompleks 15 dzilek o powierzchni od 3000m2 Działki rolne atrakcyjnie położone okolice lasu, jeziora.Atrakcyjna cena! Polecam 0895338900, **14/RYN**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 365, 14700 m2, 22000 zł, Działka nr 365; z linią rzeki Łyny, dookoła las, dla rybaków, myśliwych, itp. Teren podmokły. Do Centrum wsi Cerkiewnik ok. 2 km. Tel. 602-313371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/ 17, 3002 m2, 17 zł/m2, Działka nr 360/17 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat23%. Zapraszam. Tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 379/7, 3516 m2, 17 zł/m2, Działka nr 379/7 dojazd drogą nr 1428N; i udział 15/w drodze 379/16. Obok działki z warunkami zabudowy, lasy i jezioro Limajno.Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam 602 313 371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/9, 3789 m2, 17 zł/m2, Działka nr 360/9 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam Tel. 602-313371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/10, 8467 m2, 15 zł/m2, Działka nr 360/10 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam Tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

DYBOWO, Gm. Pasym, Dybowo 96/7, 3200 m2, 224000 zł, Urokliwa działka przy drodze asfaltowej z warunkami zabudowy na dom jednorodzinny. Udział w drpdze wewnętrznej 1/3. Działka ma 3.200 m.kw. Cena 70 zł /m.kw plus vat 23%. Media w ulicy, 602-313371, **GS-1667/KOM**

DYWITY, Dywity, Dywity, 3012 m2, 60240 zł, Działka gruntu o pow. 3012 m2 w terenie zabudowanym ok. 200 m od nowy budynków. Dojazd droga gminna . Atrakcyjna cena , możliwość podziału działki. Polecam, **3485S/2018/PER**

FRACZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wie lkości:3055m2,3944m2,5151m2,7100m 2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/ m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/ m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

GIETRZWAŁD, Centrum, Gietrzwałd, 2246 m2, 249000 zł, OFERTA INWESTYCYJNA !!!! Działka w centrum uzbrojona , z decyzją i pozwoleniem na budynek mieszkalno-usługowego z przyłączenia-mi. Parter 348,4m2 handlowo-usługowy , poddasze 323,70 m2 na 2 mieszkania, **2998S/2016/PER**

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, **55/AS**.

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, **55/AS**.

KOTKOWO, Kotkowo, Wieś Nad Jeziorem Gil, 1315 m2, 82000 zł, Atrakcyjna działka z widokiem na jezioro Gil , ok. 100 m od jeziora na wzgórzu. Tereny zabudowy całorocznej i rekreacji indywidualnej.Polecam, **3477S/2018/PER**

NATERKI, 4141 m2, 50 zł/m2, Działki 50 zł/m z warunkami zabudowy w drodze woda , prąd , kanalizacja 603 584 180, **64/AS**.

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 350000,00 zł,polecam, **30/RYN**

PAWŁOWO, Gm. Budry, Pow. Węgorzewo, 21 ha, 920000 zł, Siedlisko, gospodarstwo 21ha,ziemia klasy IVb,dom200 m. budynki gosp. 370 m-do remontu. Dotacja unijną 31 tys zł. Możliwość agroturystyki, produkcji rolnej lub zwierzęcej, itp. Zapraszam tel. 602313371, **GS-1645/KOM**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 245600 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej [www.as.olsztyn.pl](#) 603 584 180, **54/AS**.

PORBADY, Gm. Jonkowo, Porbady, 86100 m2, 400000 zł, Ziemia rolna - łąki z dotacją co roku ok. 10 000 zł. Idealna lokata pieniędzy w dzisiejszych trudnych czasach w dobie inflacji. Zapraszam zainteresowanych, tel. 602 313 381, **GS-1653/KOM**

PURDA, Obrzeże, Purda, 1200 m2, 62400 zł, Działka nr 715/20 w Purdzie- za kościołem w prawo. Woda, prąd, kanaliza obok. Urokliwe, spokojne miejsce. Działka pod budowę domu jednorodzinnego, zapraszam 602 313 371, **GS-1578/KOM**

RAPATY, Ok. Jeziora, Rapaty, 1898 m2, 66430 zł, Działka położona w niezwykle pięknym przyrodniczo terenie , wśród lasów , jezior i rzek . Uzbrojenie : prąd i wodociąg. W sąsiedztwie nowa zabudowa. Warunki zabudowy wydane na działkę. Polecamy, **2965S/2016/PER**

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzialek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 97000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, **56/AS**.

RUŚ, 100 zł, Ruś działki budowlane: 917m2, 995m2, 1027m2, 1054m2, 1091m2, 1401m1 cena 100zł/ m2, media; woda, kanalizacja,prąd, telefon,aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, nowy teren budowlany 895338900, **7/RYN**

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, **25/RYN**

SPRĘCOWO, Gm. Dywity, Pow. Olsztyn, 82122 m2, 20 zł/m2, Działka inwestycyjna - teren zabudowy produkcyjnej, składów i magazynów. Przy drodze nr 51 Olsztyn- Bezledy. Możliwość zakupu drugiej działki rolnej 4 7706 m.kw. po 10 zł m.kw. zapraszam 602 313 371, **GS-1601/KOM**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

STAWIGUDA, Centrum, Warszawska, 3111 m2, 1550000 zł, Działka 3.111m. kw zabudowana 3 budynkami pow. 648 m.kw. na działalność. Media wszystkie, przy drodze, plac manewrowy. Wolne od zaraz, zapraszam zainteresowanych tel. 602 313371, **GS-1625/KOM**

STAWIGUDA, Stawiguda, Ul. Warmińska, 6125 m2, 60 zł/m2, Działka budowlana na obrzeżu Stawigudy przy ul. Warmińskiej. Media wszystkie. Zapraszam na wizję lokalną, tel. 602 313 371, **GS 1603/KOM**

ŚWIDWIBOREK, Gm. Myszyniec, Świdwiborek, 88502 m2, 420000 zł, Działki rolne- łąki z dotacją co roku ok. 8.500 zł. Dom i budynek do remontu. Zapraszam zainteresowanych, tel. 602 313 371, **GS-1654/KOM**

TRELKOWO, Gm. Szczytyno, Trelkowo Nr 350-357, 680 m2, 47600 zł, Bardzo urokliwe miejsce 5 działek w kompleksie . Jedna z działek to 680 m.kw za 47.600 zł plus vat 23%. Dookoła jeziora i lasy, 100 m. do asfaltu a 300m do jeziora Sasek. Zapraszam tel 602313371, *GS-1665/KOM*

TUŁAWKI, Tuławki, 3284 m2, 60000 zł, Działka we wsi Tuławki , siedliskowa przy drodze prąd , woda . Powierzchnia równa , sucha . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *60/AS*.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/RYN*

WÓJTOWO, K. Olsztyna, Gm. Barczewo, 1752 m2, 158000 zł, Działka budowlana - media wszystkie. Projekt „Dom w Kameliach 2” - gratis. Osiedle nowych domów - spokojne miejsce, blisko do Olsztyna. Zapraszam Andrzej 602 313 371, *GS-1628/KOM*

ZGNIŁOCHA, Gm. Purda, Zgniłocha, 2500 m2, 47000 zł, Dwie działki na skraju wsi. Numery działek 119/1 i 119/2. Urokliwe miejsce w czystej naturze, cisza. W okolicy jezioro Gim i lasy, lasy. zapraszam 602 313 371, *GS-1232/KOM*

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/AS*.

lokale użytkowe

BARCZEWO, Centrum, Kopernika, 1232 m2, 1499000 zł, 15 pok., Nieruchomość komercyjna ! Kompleksem 4 budynków na działce o łącznej powierzchni 1252 m2. 2 domy mieszkalne, garaż wolnostojący z ogrodem i spichlerz , 15 pokoi i 2 lokale użytkowe., *2520S/2015/PER*

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni, udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/AS*.

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/RYN*

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 350 tys zł polecam, *42/RYN*

STAWIGUDA, Centrum, Warszawska, 648,56 m2, 1750000 zł, Działka 3.111m. kw zabudowana 3 budynkami na działaność. Media wszystkie, przy drodze, plac manewrowy. Wolne od zaraz, zapraszam zainteresowanych tel. 602 313371, *LS-1624/KOM*

inne

PAWŁOWO, Gm. Budry, Pow. Węgorzewo, 21 ha, 920000 zł, Siedlisko, gospodarstwo 21ha,ziemia klasy IVb,dm200 m. budynki gosp. 370 m-do remontu. Dotacja unijna 31 tys zł. Możliwość agroturystyki, produkcji rolnej lub zwierzęcej.itp. Zapraszam tel. 602313371, *GS-1645/KOM*

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną chętnie z domkiem 603 584 180, *51/AS*.

OLSZTYN, Poszukuję domu na terenie Olsztyna lub do 15 km od Olsztyna do 770.000 lub na zamianę przyjmę każdy dom 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl Małgorzata Dyrda, *50/AS*.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/AS*.

OLSZTYN, Dowolna, Olsztyn, Poszukuje mieszkań dla klientów do kupna z zamiarem wynajmu, najchętniej blisko UWM, Centrum Olsztyna 602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN, Jaroty, Poszukuję dla moich klientów 3-pokojowe mieszkanie na Jarotach lub Nagórkach 603 584 180, *63/AS*.

OLSZTYN, Centrum, Centrum, Szukam mieszkania 1 lub 2-pokojowego dla klienta, tel. 602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN, Poszukuję kawalerki w Olsztynie 603-584-180 , 89 539-02-00, *70/AS*.

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/AS*.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/AS*.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/AS*.

OLSZTYN, Poszukuję pilnie mieszkania 32-40m2 603-584-180 , 89/539-02-00, *80/AS*.

OLSZTYN, 150000 zł, Kupię za gotówkę kawalerkę (małe mieszkanie) w Olsztynie do 250.000 603 584 180, *60/AS*.

OLSZTYN, 30 m2, 1 pok., 2009 rok, Zamienię kawalerkę na Jarotach własność , nowa technologia na 1p. duży balkon na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *27/AS*.

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, 30 m2, Szukam do sprzedaży w Centrum Olsztyna kawalerki dla klientów 602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN, Jaroty, Nagórki, 42 m2, 250000 zł, 2 pok., Poszukuję dla klientów mieszkania na Jarotach , Nagórkach - okolicy , 2-pokojowego do kwoty 250.000 Małgorzata Dyrda 603 584 180, *27/AS*.

OLSZTYN, Osiedle Mleczne, Gałczyńskiego, 50 m2, Szukam dla klienta mieszkania 2 -pokojowego na os. Mleczna, Podgrodzie na parterze lub na I piętrze, blisko UWM, tel. 602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN, Pojezierze I Inne Osiedla, Olsztyn, 50 m2, 220000 zł, 3 pok., Poszukujemy dla Klientów 2-3 pokojowego mieszkania na osiedlach Pojezierze , Kormoran, Podgrodzie, Jaroty inne do 220 tys zł, *1/2017/PER*

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/AS*.

domy i siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/AS*.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/AS*.

OLSZTYN, Zielona Góra, Zatorze, Poszukuję dla moich klientów domu wolno stojącego na Zielonej Górze lub Zatorzu ZAPRASZAM AS. Nieruchomości Małgorzata Dyrda 603 584 180, *100/AS*.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/AS*.

OLSZTYN, Olsztyn - Okolica, Poszukuję domu do 700.000 w Olsztynie lub okolicy kupno lub zamiana z dopłatą 603-584-180, *100/AS*.

OLSZTYN, Likusy, Likusy, 130 m2, 400000 zł, 4 pok., Poszukujemy do zakupu dla zdecydowanego klienta domu 4-5 pokojowego na Os. Likusy w Olsztynie w przedziale 350-400 tys zł , *1/2016/PER*

POW. OLSZTYN, Blisko Olsztyna, Okolice Olsztyna, 100 m2, 350000 zł, 4 pok., Kupię domek blisko Olsztyna lub zamiana na mieszkanie w Olsztynie ul. Mroza 60 m.kw - 3 pokojowe cena 319000 zł. Oferty na tel. 602 313 371, *KOM/KOM*

działki i grunty

” **AS „, WARMIA I MAZURY**, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/AS*.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA, MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/AS*.

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/AS*.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNÝCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/AS*.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/AS*.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/AS*.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Pieczewo, Witosa 1 H, 42 m2, 1500 zł, 2 pok., Mieszkanie umeblowane, wysoki parter, balkon, kuchnia połączona z 1 pokojem. Kaucja 1 500 zł, zapraszam osoby nie palące, wypłacalne lubiące czystość Wynajem od zaraz, tel.602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/RYN*

lokale użytkowe

OLSZTYN, Centrum, 1 Maja 13Lok. 201, 150 m2, 5250 zł, 4 pok., Lokale w Centrum Olsztyna na każdą działalność, obok medycyna. Cena netto 35 zł/m.kw plus koszty utrzymania lokalu. Wystawiam FV. Kaucja 1 -miesięczna. Wolne od 01.12.2021r. zapraszam 602 313 371, *KOM/KOM*

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/RYN*

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/RYN*

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą , atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/RYN*

ZAMIANA

mieszkania

BISKUPIEC, Oś. Koszary, 51 m2, 3 pok., 2-pokojowe mieszkanie na oś Koszary 51m/3p ładne zadbane mieszkanie własność oczekiwana zamiana na Olsztyn na parterze lub blok z windą . Więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *74/AS*.

CERKIEWNIK, Gm. Dobrze Miasto, Cerkiewnik Kolonia, 3200 m2, 38400 zł, Zamienię działki na mieszkania. Działki ponad 3000 m.kw. 12 zł m/kw. + vat 23% w Cerkiewniku gm. Dobrze Miasto. Działki obok urokliwego jeziora Limajno, blisko Olsztyna tel. 602-313371, *KOM-006/KOM*

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stołową , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Moragu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/AS*.

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 ,

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

11190bb1-A -P

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-A -M

Ewa Andrzejczuk licencja 3075

PERFEKT NIERUCHOMOŚCI

s.c. Ewa Andrzejczuk Elżbieta Rink

10-106 Olsztyn, ul. Wyzwolenia 7
tel./fax (089) 535-48-88, 535-48-08
603 592 141; 606 393 885
e-mail: biuro@perfekt.olsztyn.pl, www.perfekt.olsztyn.pl

PER

9190bb1-A -P

0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/AS*.

OLSZTYN, Gutkowo, 25 m2, 1 pok., Kawalerka Kwaterunkowa położona w Gutkowie , nowa tech 1p . Zamiana na większe w Olsztynie wszystkie propozycje zostaną rozpatrzone . AS Małgorzata Dyrda 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *48/AS*.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 30 m2, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka Kwaterunkowa na parterze , budynek z 2000 roku zamiana na większe.603 584 180, *65/AS*.

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 31,30 m2, 10 zł, 1 pok., Kawalerka kwaterunkowa 1p/4 duży ładny pokój z wnęką z loggią , kuchnia z oknem ustawna ,łazienka , przedpokój , piwnica . Spokojne miejsce kulturalni - mili sąsiedz.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *56/AS*.

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32 m2, 190000 zł, 2 pok., Spółdzielcze Własnościowe mieszkanie na 4p/11 winda na większe ok 48/70 m , więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *65/AS*.

OLSZTYN, Pojezierze, Pana Tadeusza, 32 m2, 205000 zł, Mieszkanie 2-pokojowe na 1p/4 , 2-pokoje środkowe bez balkonu więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/AS*.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 219000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie więcej na www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/AS*.

OLSZTYN, Zatorze, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/AS*.

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

14190bb1-B -G

Andrzej Woźniak licencja 1959

NIERUCHOMOŚCI KOMES

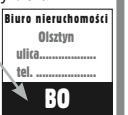
Andrzej Woźniak
10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 13/101
tel. (0-89) 527-30-07
kom. 0-602-313-371
www.komes.olsztyn.pl
e-mail: komes@komes.olsztyn.pl

KO M

8190bb1-A -N

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



OLSZTYN, Zatorze, Sienkiewicza, 35,60 m2, 1 pok., Kawalerka z możliwością wykupu na 1p ogrzewanie miejskie . Mieszkanie wyremontowane zamiana na większe więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *54/AS*.

OLSZTYN, Srebrna, 36,40 m2, 258000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokój z dużym tarasem , własność zamienię na Zatorze lub Pojezierze więcej 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl, *98/AS*.

OLSZTYN, Zatorze, Okrzei, 52,00 m2, 3 pok., 3-pokojowe pełna własność na 2p. zamienię na mieszkanie w Warszawie , Gdańsku , Bydgoszczy , Poznaniu więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603-584-180, *85/AS*.

OLSZTYN, Jaroty, 59,50 m2, 3 pok., 1990 rok, Mieszkanie 3-pokojowe , spółdzielczo-lokatorskie na 2p . Zamiana na kawalerkę z dopłatą , wiadomości w biurze 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, *61/AS*.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/AS*.

działki i grunty

CERKIEWNIK, Gm. Dobrze Miasto, Cerkiewnik Kolonia, 3200 m2, 14,76 zł/m2, Zamienię działki w Cerkiewniku, blisko Olsztyna, obok urokliwego jeziora Limajno na mieszkania, lokale, tel. 602-313371., *KOM-005/KOM*

lokale użytkowe

OLSZTYN, Dowolna, Olsztyn, Zamienię działki na mieszkania, lokal. Działki po ok. 3000 m.kw. 12 zł m/kw. (30 działek) w Cerkiewniku gm. Dobrze Miasto. Działki obok jeziora Limajno, blisko Olsztyna tel 602-313371, *KOM-005/KOM*

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-A -P

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-A -M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-A -P

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-B -P

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.

BO

13190bb1-a-o

SPRZEDAM

mieszkania

KONDRATOWO GM. ŚWIĄTKI, Kondratowo, Kondratowo, 250 m2, 250000 zł, 5 pok., 1910 rok, Dom pow 250 m 2, mogą zamieszkać dwie nie zależne rodziny, po remoncie, duża działka 0,4839 ha + pomieszczenie gospodarcze , stodoła , kurnik, dobry dojazd, blisko las, jezioro. Polecam!, 4/2019/**KO.**

OLSZTYN, Kormoran, Dworca, 38 m2, 252000 zł, 2 pok., Mieszkanie przy ulicy Dworcowej 37, pierwsze piętro, dwa pokoje, kuchnia, w-c, łazienka.Pow.38 m2, cena 252 000 zł. Kontakt 533023134, **ABRMS11450/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Warszawska, 39,25 m2, 259000 zł, 1 pok., I PIĘTRO, ATRAKCYJNE PO REMONCIE,salon 25,25 m2(można wydzielić dwa pokoje), oddzielna kuchnia 7,86 m2. Możliwość zaaranżowania dużego salonu z aneksem kuchennym i oddzielnej sypialni. tel.660 590 596, **LEG-MS-475/ALH**

OLSZTYN, Jaroty/Zacisze, Srebrna, 40,64 m2, 276000 zł, 2 pok., 2007 rok, I PIĘTRO, 2007 r., dwa pokoje, widok na jezioro, duży balkon, mieszkanie środkowe, ciepłe i słoneczne. Salon z aneksem kuchenny 19,20 m2,sypialnia 10,30m2,duża murowana piwnica 4,70m2. tel.660 590 596, **LEG-MS-477/ALH**

OLSZTYN, Pieczewo, Ludwiki Stramkowskiej, 47,9 m2, 252000 zł, 2 pok., 1985 rok, Komfortowe M-3, rozkładowe, łazienka z oknem, balkon z markiza , po remoncie,otwarta kuchnia, świetna lokalizacja , widok na las, Piłnie! Sprzedam, 1/2019/**KO.**

OLSZTYN, Centrum, Kościuski Z Garażem, 53,21 m2, 289000 zł, 2 pok., II PIĘTRO, dwa pokoje, oddzielna kuchnia, dwa balkony,piwnica. Mieszkanie sprzedawane z GARAŻEM za dodatkową opłatą 40 000 zł (sprzedaz tylko z garażem).Mieszkanie 289 tyś + garaż 40 tyś tel.660 590 596, **LEG-MS-474/ALH**

OLSZTYN, Kortowo, Heweliusza, 58 m2, 325000 zł, 3 pok., Mieszkanie w dzielnicy Kortowo. przy ulicy Heweliusza 16, czwarte piętro. Idealne mieszkanie dla osób pracujących lub studiujących. Cena 325 000 złotych. Kontakt 533023134., **ABRMS11451/ABR**

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w bliskim mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Piłnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Zatorze, Wrocławska, 64 m2, 350000 zł, 3 pok., Mieszkanie na pierwszym piętrze w bloku dwupiętrowym przy ulicy Wrocławskiej 32. Powierzchnia 64 m2, trzy pokoje , do remontu. Cena 350 000 złotych. Kontakt 533023134, **ABRMS11439/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Tęczowy Las, 76,67 m2, 559000 zł, 3 pok., 2008 rok, ATRAKCYJNE! widok na jezioro; przeszklony taras 42 m2, dwa przeszklone balkony; garderoba, spiżar-

nia; nowoczesny budynek z windą, 2 miejsca postojowe w hali garażowej (opcjonalnie). tel. 660 590 596, **LEG-MS-461/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Curie-Skłodowskiej, 86 m2, 329000 zł, 4 pok., CENTRUM MIASTA 4-pokoje na 1-szym piętrze w kamienicy. Po remoncie. Piece w 3 pokojach. Nietypowy rozkład pomieszczeń. www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt-664-71-31-20., 17/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Kościuszki, 86,45 m2, 449000 zł, 3 pok., PARTER,trzy duże,oddzielne pokoje w tym salon z przestronną werandą, łazienka z oknem. Usytuowanie sprawia, że można je przeznaczyć pod lokal biurowy. Mieszkanie odświeżone,nowe panele tel.660 590 596, **LEG-MS-472/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Mazurska, 90 m2, 549000 zł, 3 pok., 1920 rok, Mieszkanie przy ulicy Mazurskiej 13, w centrum Olsztyna. Trzecie piętro, w kamienicy.pow.90 m2, cena 549 000 zł. Kontakt 664174484, **ABRMS11199/ABR**

domy | siedliska

JAŚKOWO, 1709 m2, 3300000 zł, Zabytkowy PAŁAC w Jaśkowie, gmina Zalewo, powiat iławski, przy jeziorze Jaśkowskim. Rok budowy-1721/ Działka-3,96 ha. Możliwa ZAMIANA./ www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt: 664-71-31-20/ 535-33-62-51, 10/**KOS**

JELENIOWO, 360000 zł, 3 pok., 1995 rok, Jeleniowo, gm. Dźwierzuty..Powiat - Szczytno. Dom w okolicy lasów i jezior. Rok budowy 1995. Konstrukcja drewniana, góra do wykończenia..Działka 1800 m2../ www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel.-664-71-31-20, 3/**KOS**

MĄTKI, 120 m2, 699000 zł, 4 pok., 1991 rok, Siedlisko tuż za miastem. Dom gotowy do zamieszkania + budynki gospodarcze. Działka ok. 12 ha. Możliwość zakupienia wydzielonej części./ www.kosyl-nieruchomosci.pl/ KONTAKT- 664-71-31-20/ 535-33-62-51, 4/**KOS**

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeizny, 225,01 m2, 849000 zł, 5 pok., 1982 rok, BRZEZINY / DUŻA działka 987m2; atrakcyjna bryła budynku, sąsiedztwo terenów zielonych; w całości podpiwniczony, 5 pokoi + pokoje w piwnicy i na poddaszu; ocieplony; panele solarne.tel.660 590 596, **LEG-DS-433/ALH**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 759000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-

-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1380000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 138000 zł, kontakt 664174484., **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy, cena 1350 000 zł. Kontakt 533023134, **ABRDS10860/ABR**

TRĘKUS, Purda, Trękus, 446 m2, 1699000 zł, 5 pok., Dom w bardzo wysokim standardzie w Trękusie z roku 2016, w gminie Purda, 11 kilometrów od Olsztyna. Działka 3425 m2.Pow. domu 446 m2, garaż na dwa auta. Cena 1699 000 złotych. Kontakt 533023134, **ABRDS11235/ABR**

WILCZKOWO, 262000 zł, 5 pok., SIEDLISKOWilczkowo, gm.Lubomino, pow.lidzbarski.11km od Dobrego Miasta, DOM + budynki gospodarcze, Działka 2,75 ha. Wszystkie MEDIA.Do Olsztyna ok. 35 km. /www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel.-664-71-31-20, 11/**KOS**

działki | grunty

GADY, 5003 m2, 85000 zł, niecałe 9 km od granicy adm. miasta, wygodny dojazd, zlokalizowana na delikatnym zboczu, ma kształt prostokąta, w sąsiedztwie domki jednorodzinne. Działka uzbrojona w wodę i prąd. tel. 660 590 596, **LEG-GS-7/ALH**

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KIEŻLINY, Www.Legishouse.Pl, 5992 m2, 239000 zł, Działka inwestycyjno-mieszkaniowa

w kształcie prostokąta położona bezpośrednio przy drodze na Myki, aktualne WARUNKI ZABUDOWY. tel. 660 590 596, **LEG-GS-125/ALH**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 40000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLEGAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Piłne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

OLSZTYN, 90199 m2, 2600900 zł, Siedlisko w okolicy jezior, w granicy miasta. Budynki mieszkalne i gospodarcze. Możliwość rozbudowy i prowadzenia działalności gospod./ Kontakt:535-33-62-51/ 664-71-31-20/ www.kosyl-nieruchomosci.pl, 5/**KOS**

RÓŻNOWO, Dywity, 26046 ha, 286000 zł, Działka o powierzchni 2,6046 składająca się z 7(siedem) wyodrębnionych ewidencyjnie działek położona w Różnowo, uzbrojona w sieć wodociagową oraz energię elektryczną tel. 660 590 596, **LEG-GS-383/ALH**

ŚĘTAŁ, Www.Legishouse.Pl, 2328 m2, 69000 zł, Prąd i wodociąg przy działce. Wydane warunki zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinnej. Dojazd drogą asfaltową. Tel. 660 590 596, **LEG-GS-89/ALH**

ŚĘTAŁ, 2328 m2, 69000 zł, Działka w kształcie trapezu. Prąd i woda przy działce. Wydana Decyzja o warunkach zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinny. 15km od Olsztyna. Tel 660 590 596, **LEG-GS-89/ALH**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/ m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

STAWIGUDA, Jarzębinowa, 2723 m2, 9300000 zł, 2009 rok, Hala produkcyjno - magazynowa z budynkiem biurowym o pow.2723 m2 na działce o pow.8585 m2. Wybudowana w roku 2009 .Pełna własność. Kontakt 533023134, **ABR -11387/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 84000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 685 000 zł + VAT 23% tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

lokalne użytkowe

ŁĘGAJNY, Łęgajny, 49,30 m2, 195000 zł, NOWY LOKAL z 2018 r. położony przy głównym ciągu pieszo-jezdnym w Łęgajnach, 200 m od drogi krajowej Nr 16 (Olsztyn - Mragowo). Sala 36,50 m2, zaplecze 6,40 m2, łazienka z wc 6,40 m2. tel. 660 590 596, **LEG-LS-43/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielostanowowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, **ABR 11371/ABR**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 685 000 zł + VAT 23% tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

inne

OLSZTYN, Podgrodzie, Gotowca, 39,6 m2, 239000 zł, 2 pok., 1976 rok, Mieszkanie o powierzchni 39,6 m2, na Podgrodziu. Czwarte piętro, do zamieszkania . Cena 239 000 złotych. Telefon 533023134, **ABR-MS-111/ABR**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, POSZUKUJEMY do kupna Mieszkań, Domów Działek dla naszych klientów w Olsztynie i okolicach Tel.608108174,piłnie, zadłużone też, 2/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGA BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 603-38-78-78, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

OLSZTYN, 50 m2, 2 pok., Poszukujemy jako biuro nieruchomości mieszkania dwupokojowego w Olsztynie do 50 m2. Tel.533023134, **ABR-LS-463/ABR**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGA BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 603-38-78-78, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Polna, 38 m2, 1200 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie dwupokojowe o pow.38 m2, usytuowane na czwartym piętrze przy ulicy Polnej. Salon z aneksem kuchennym, sypialnia, łazienka z w-c. Cena 1200 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR-11380/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokalne użytkowe

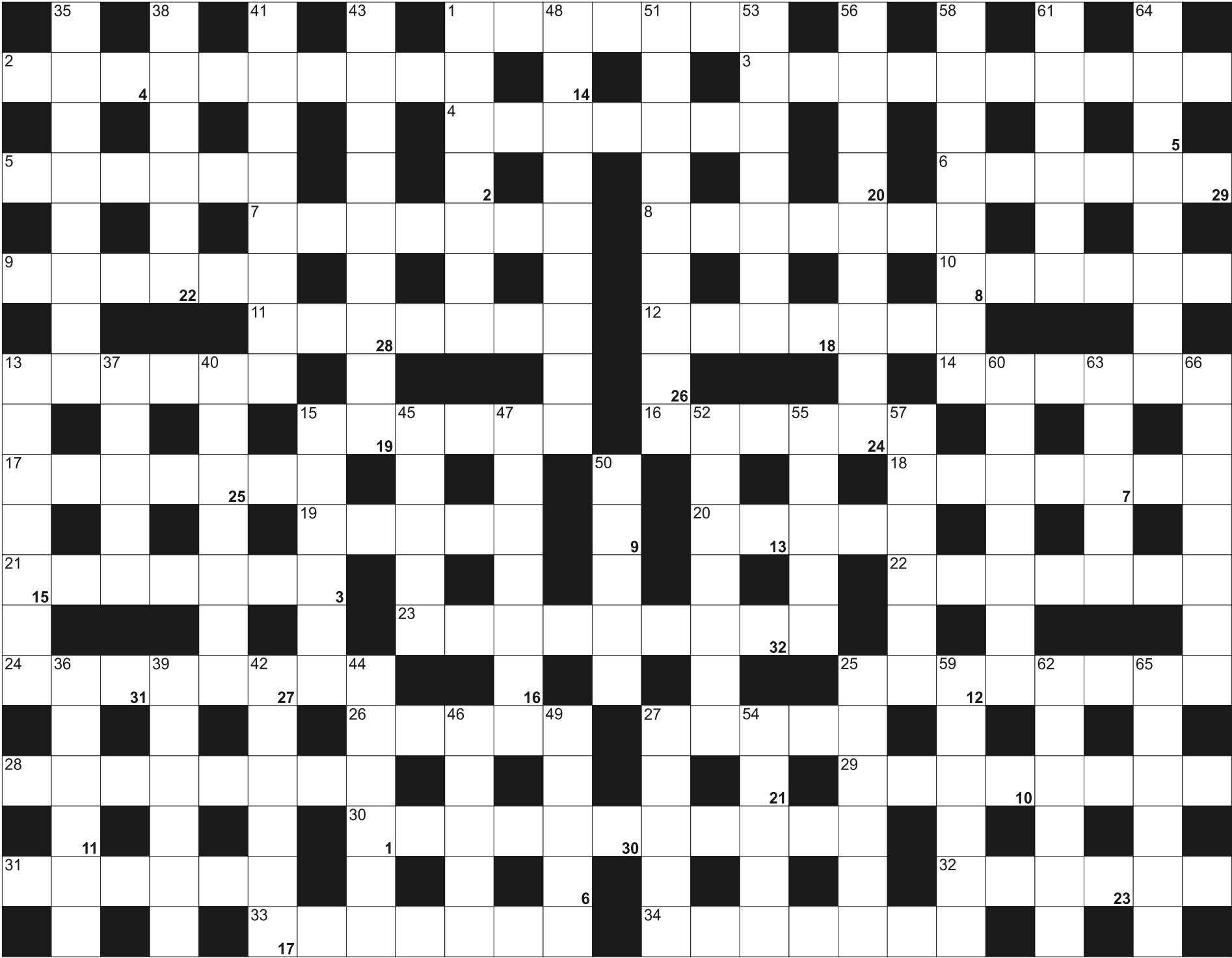
OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+ opt.,tel.660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Kormoran, Wyszyńskiego, 77 m2, 379000 zł, 4 pok., 1998 rok, I PIĘTRO, SALON z aneksem 33m2, pokoje 10,9,7 m2, oddzielne WC. Duża loggia 8 m2, piwnica 9m2. Można dokupić GARAŻ w pobliżu bloku. ZAMIANA na 39-48m2, parter lub I piętro tel. 660 590 596, 194472/**ALH**

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7		8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21
22	23		24		25	26	27	28	29	30	31	32												

POZIOMO: 1) żona Władysława IV Wazy; 2) góry ze Śnieżką; 3) uzależnienie od narkotyków; 4) płynie przez Mostar; 5) chrupiąca na chlebie; 6) pantery śnieżne inaczej; 7) Le Fay, przyrodnia siostra króla Artura; 8) rabarbar ogrodowy; 9) stolica Kanady; 10) burza morska; 11) miasto w którym dorastał Jezus; 12) dawny młyn wietrzny; 13) Stefan, były król Polski; 14) studencki dzienniczek; 15) w mitologii greckiej bóg dróg, podróżnych i kupców; 16) Agnieszka dla przyjaciół; 17) założyciel zakonu mercedariuszy; 18) rzymskie oddziały; 19) górski jednośląd; 20) popularna guma do żucia; 21) oprawa drzwi; 22) pomocnik kapłana i diakona w sprawowaniu liturgi; 23) Joseph, papież Benedykt XVI; 24) cukier, węglowodan; 25) francuska kraina z Mont Blanc; 26) siedziba greckich bogów; 27) Broz Tito, były przywódca

Jugosławii; 28) prowadzi agitację, nakłania; 29) część powieści; 30) koncert jubileuszowy, na cześć artysty; 31) kanadyjski Park Narodowy z Mount Logan; 32) np. wykaz opłat za usługi; 33) większa od strumienia; 34) przepływa przez Salzburg
PIONOWO: 1) mitologiczny koń z głową i torsem człowieka 13) koncert jubileuszowy, na cześć artysty; 15) Kwintus Horacjusz Flakkus, poeta rzymski; 25) np. rozwodowa na wokandzie; 27) grube płótno na spodnie; 35) pluszak na szczęście; 36) ze stolicą w Luandzie; 37) komplet kart do gry; 38) Piotr, autor "Kazań sejmowych"; 39) szachowa królowa; 40) jezioro w Augustowie; 41) ... i Nikobary, terytorium związkowe Indii; 42) Pinczer miniaturowy potocznie; 43) inna nazwa worka okolosercowego; 44) pospolite drapieżne ryby

morskie; 45) obszar, rejon łowiecki; 46) największa wyspa turecka na Morzu Egejskim; 47) Europejska Wspólnota Energii Atomowej; 48) autor powieści "Don Kichote z La Manczy"; 49) gramofonowa lub kompaktowa; 50) zarost Charliego Chaplina; 51) błąd w tekście; 52) Armani, projektant mody; 53) słowo oznaczające klątwę; 54) mocne włókno z agawy; 55) rekrutacja na uczelnię; 56) pracują w kasynie; 57) ogrodowy budynek; 58) Jerzy, autor "Malowanego ptaka"; 59) dolna część tułowia; 60) przyznawana za zwycięstwo; 61) poświęcenie pionka przy otwarciu szachowym; 62) naukowcy, badacze; 63) dziejowe jednostki czasu; 64) Marek, reżyser "Przyłbice i kaptury"; 65) Włochy dla Włocha; 66) rozmyślne utrudnienie komuś działania



31419opb1-a-C

*Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 października 2021 r.
po ciężkiej chorobie, w wieku 72 lat odszedł od nas
kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p.

Stanisław Raksimowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
7 października 2021 r. o godz. 11.15 mszą św. żałobną
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w żalobie rodzina

358321opb1-C -P

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 2 października 2021 r. odeszła od nas nasza najukochańsza
Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. **Leonarda Maszczak**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 7 października 2021 r.
o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. Świętych Apostołów
Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach, po której nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz parafialny w Dywitach.
Pograżona w żalobie rodzina

359821opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana **Wiktora Chartanowicza**
wieloletniego, zasłużonego i cenionego Pracownika
Stacji Badawczej IRZiBŻ PAN w Popielnie.

Rodzinie

przekazujemy wyrazy szczerego współczucia.
Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie

358621opb1-A -P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZETIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00

soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 3 października 2021 r. odszedł od nas
nasz najukochańszy Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Lucjan Kołodziejczyk

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
7 października 2021 r. o godz. 9.45 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15 nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.
Rodzina Zmarłego prosi o nieskładanie kondolencji.

Pograżona w żalobie rodzina

359921opb1-a-M

Panu

Tadeuszowi Karpowiczowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrekcja, Nauczyciele oraz Pracownicy
Administracji i Obsługi Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

358421opb1-A -P

Panu

Robertowi Duchnowskiemu

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają wszyscy pracownicy
Instytutu Geodezji i Budownictwa Wydziału Geoinżynierii
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

357821opb1-A -P

Drogiemu Koledze
dr. hab. inż.

Robertowi Duchnowskiemu, prof. UWM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Katedry Geodezji UWM w Olsztynie

359221opb1-a-M

Drogiej Koleżance

Marii Tunkiewicz

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają pracownicy
Katedry Budownictwa Ogólnego i Fizyki Budowli
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

357621opb1-A -P

Pani Annie Kruk

z powodu śmierci

Brata

wyrazy głębokiego współczucia
składają Dyrekcja oraz Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Olsztynie

357521opb1-A -P



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

NIC CO LUDZKIE NIE JEST NAM OBCE

– Jednym z bardziej osobistych problemów podczas biegania może być ten jelitowy. Czy nie ma sposobu, aby spokojnie dobiec do domu bez „survivalu”? – pyta w kolejnym odcinku swojego autorskiego „Przewodnika po bieganiu” trener Paweł Hofman.

Zanim przewidzimy wcześniejsze sygnały, problemy jelitowe nas zaskakują. Pytamy innych. Czasami z nieśmiałością, a czasem prosto z mostu: „dlaczego?”. Czy naprawdę nie ma na to sposobu, aby spokojnie dobiec do domu bez swojego „survivalu”?

Trasy biegowe są świadkami walecznych przetrwań, ale i przegranych w terenie potyczek. Układ pokarmowy z trudem przyzwyczaja się do lenistwa podczas treningu, a rozhuśtane trzewia folgują sobie, nie zwracając uwagi na nasze prośby. Nawet na te płynące od doświadczonych biegaczy.

Nudności, wzdęcia i zaskakująca biegunka potrafią zamienić zwykłe rozbieganie w szkołę przetrwania. Każdemu z nas zdarzyło się zaznać uciążliwych problemów żołądkowo-jelitowych w realizacji sportowej pasji. Dopadają one częściej kobiety z uwagi na ich „rozchwiania” hormonalne. Jednak mężczyźni też nie oszczędzają, pomimo statystyk bardziej dla nich litościwych. Az uwagi na większą liczbę biegających facetów, ta różnica jest niezauważalna. Powiedziałbym nawet, że szybciej rzuca się w oczy. Drepczący biegacz, czasami troszkę wężykiem, z przystankami – wielu z nas widziało takie obrazy...

POCZĄTKUJĄCY BIEGACZE
CIERPIĄ Z POWODÓW
RÓŻNORAKICH, CI BARDZIEJ
DOŚWIADCZENI RACZEJ
Z JEDNOSTKOWYCH
BŁĘDÓW.

Zaczynamy biec. To, co było wuspianiu, budzi się do życia, a to, co obsługiwało narządy wewnętrzne w układzie pokarmowym, zaczyna „drzemać”. Krew odpływa z układu trzewnego do mięśni, upośledzając procesy trawienia oraz wchłanianie pożywienia i wody. Toi już czeka... Dobrze, jak jest. A jak nie, to każdy ma swoje sposoby, aby wtopić się w otoczenie. Ale to nie wszystkie pułapki ustrojowe.

Nerwy przedstartowe czy przedtreningowe myślenie



Dobrze, jeśli toi toi czeka na biegaczy. Bo jak nie, to... każdy ma swoje sposoby, żeby jakoś wtopić się w otoczenie – pisze Paweł Hofman

o intensywnym wysiłku potrafią potargać jelitami. Z kolei zimna woda wypita w nadmiarze „rozwała” perystaltykę jelit, powodując skurcze. Jeśli dolożymy do tego jeszcze odżywki z dużą ilością węglowodanów, to żołądek nie mogąc zagospodarować treści, pozbędzie się jej błyskawicznie w najmniej oczekiwanym momencie. To są przyczyny wynikające z adaptacji do wysiłku.

Są również jednostkowe wyniki, które z żywienia. Nietolerancja laktozy, zbyt duża ilość błonnika czy obfitość

zalegającego w jelitach pokarmu zwiększają ryzyko rozstroju jelitowego. „Chapnięty” w biegu obiad, to też nie jest dobry pomysł. Niespodzianki po drodze mogą nam również sprokurować nieprzetestowane odżywki zawierające kofeinę, mającą działanie przeczyszczające.

DUŻA KAWA, ABY SIĘ
POBUDZIĆ, CZY TEŻ CUKRY
W RÓŻNEJ POSTACI
NIE SĄ BEZ GRZECHU.

DO TEGO NABIAŁ
W NADMIARZE. PUŁAPEK
POZAWYSIŁKOWYCH JEST
WIĘCEJ.

Specjaliści odradzają blokowanie naturalnych ruchów robaczkowych jelit podczas wysiłku oraz używanie leków przeciwbólowych. Ten stan organizmu powinien podlegać naturalnym procesom w jego odczuwaniu. Unikając eksperymentów, szybciej zrozumiemy swoje wnętrze.

Problemy jelitowe możemy powoli ośwoić, wsłuchując się w reakcje własnego organizmu, poznając jego wymagania. Naturalna selekcja błędów żywieniowych w porozumieniu z treningiem i emocjami pozwoli przewidzieć wiele w tej tematyce. Wzmocniona w funkcji mięśniowa ściana brzuszna ograniczy wyczyny „tańczących” w biegu jelit. Przystanie nam chlupać w żołądku, kiedy zachowamy przerwę od posiłku do wysiłku.

Jeżeli objawy nie ustąpią, warto skontaktować się z lekarzem po dietetycznej konsultacji. Nadwrażliwość jelita czy celiakia dotyczą również biegaczy. Według fizjologów wysiłku sportowego podczas maratonu, nawet połowa biegaczy rywalizujących na wysokim poziomie doświadczają problemów jelitowych. Kilka procent z tego powodu schodzi z trasy. W amatorskim biegu, podczas którego celem jest „tylko” przebiec, radzimy sobie. Ale jak walczymy z czasem, to zaliczamy się do pierwszej grupy ryzyka. W biegu po rekord to minuty do tyłu. Podczas dużych światowych imprez, w których biegają dziesiątki tysięcy ludzi, służby MPO mają co robić na trasie biegu. Nic co ludzkie, biegaczom nie jest obce, także w tym doświadczeniu.

No i co? Poza gdybaniem, nic z tej informacji nie wynika. Bo co możemy zrobić? Skoro nic nie możemy zrobić, poza włączeniem pralki po powrocie do domu.

JEDNAK EMPATYCZNIE
WSŁUCHUJĄC SIĘ W GŁOSY
BIEGACZY OBU PŁCI,
POWIEM: TRZEBA PO
PROSTU BIEĆ DALEJ!

Oczywiście po, a nie w trakcie. Chociaż widziałem jak wynik w sporcie wyczynowym był znacząco szlachetniejszy...

Analizując siebie w wysiłku, bądźmy zawsze gotowi na trudny scenariusz. To najlepsza odpowiedź. Mimo ogromnego doświadczenia w tej tematyce, dziesiątek tysięcy kilometrów w nogach, poprawnej diety, otoczki

przedtreningowej, statystyka i mnie dopada. Raz na jakiś czas trening ma „runmagedonowy” przebieg. Czasami to jedna przeszkoda, czasami dwie. Radzę sobie pewnie tak samo jak większość z was. Nie zostaje nam więc nic innego, jak zawsze być przygotowanym na treningowe czy startowe „atrakcje”. Na początku jest trudno, szczególnie młodemu pokoleniu, ośwoić się z krzakami po drodze. Później to już tylko... witaj w klubie.

Wymioty po wyczerpującym finiszu też wynikają z faktu pozbywania się z żołądka treści pokarmowych, których nie może zagospodarować układ, ponieważ energię zamiast na trawienie musi przeznaczyć na ratowanie biegacza przed samouniعةstwierzeniem.

CZŁOWIEK JEST
BIOMASZYNĄ. ŻYWA
MASZYNA RZĄDZI SIĘ
PRAWAMI PRZYRODY,
ODKŁADAJĄC CZASAMI,
POMIMO STARAŃ, DOBRE
MANIERY NA BOK.

Biegacze dochodzą szybciej do symbiozy z naturą niż ci, którzy tylko korzystają z dobrodziejstwa cywilizacyjnych wygod. Czasami bardzo szybko...

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

**TRENINGOWY TYDZIEŃ
W ROZTRENOWANIU
(dwa małe rozbiegania
i sprawnościowo-rowerowy
dodatek):**

- poniedziałek – wolne od biegania;
- wtorek – rozbieganie z 4-8x 100 m, co druga z górki – 6-8 km;
- środa – wolne;
- czwartek – w roztrenowaniu zostawmy czwartek jako dzień na „zakładkę” rowerową i biegową. 30 min + 30 min, rower w crossie i wybieganie po płaskim (w następnym tygodniu zmiana - „płaski” rower i wybieganie w crossie);
- piątek – wolne;
- sobota – rozbieganie 30-60 min z 4-8x 100 m jak wyjdzie z trasy, nawet w marszobiegu;
- niedziela – spacer, basen, sauna, ogólna sprawność z gumami – do wyboru; Albo wolne.

SPRINTEM

PILKA NOŻNA \\ Cenne zwycięstwo nad dotychczasowym liderem I ligi, Polonią Środa Wielkopolska, odniosły piłkarki Stomilanki. Olsztyniankom najwyraźniej dobrze zrobiła gra na głównej płycie boiska przy al. Piłsudskiego 69 A.

• **Stomilanki Olsztyn – Polonia Środa Wielkopolska 2:0 (1:0)**
1:0 – Zawistowska (44), 2:0 – Kędzia (71 karny)

STOMILANKI: Patrycja Krajewska – Paula Krech, Gabriela Kędzia, Oliwia Silny, Kristina Siwakowa (73 Jaime Maria Turrentine), Wiktoria Lewandowska, Kamila Osajkowska (85 Lena Trofimiuk), Wioletta Tkaczyk, Adrianna Rosiak, Katarzyna Kałużna, Paula Zawistowska (81 Daria Waszczuk)

„Nasze zawodniczki wykazały wyższość nad zespołem Polonii, pokazały charakter, determinację i organizację gry całego zespołu. Odnosimy zasłużone zwycięstwo w tym meczu” – skwitowano po jednym z Polonią na facebookowym profilu Stomilank. Drużyna trenera Dariusza Maleszewskiego ustawiła sobie mecz tuż przed przerwą, kiedy to efektywnym rajdem i dośrodkowaniem w pole karne rywalek popisała się Katarzyna Kałużna, a całą akcję zakończyła golem Paula Zawistowska. W drugiej połowie ekipa gości musiała się więc otworzyć, a olsztynianki czekały na okazję do kontry. W 71. min, po wrzucie z autu, sfaulowana w polu karnym została Gabriela Kędzia, która chwilę później wykorzystała „jedenastkę”, wyprowadzając swój zespół na prowadzenie 2:0. Polonia do końca nie rezygnowała z walki o zmianę wyniku, ale – wobec dobrze zorganizowanych Stomilank – wszystkie próby kończyły się niepowodzeniem.

– Dobrze było usłyszeć końcowy gwizdek sędziny, a jeszcze lepiej schodzić do szatni ze świadomością, że każda z nas zostawiła więcej niż serce na boisku – powiedziała po meczu z Polonią Gabriela Kędzia. – To był mecz poprawek, likwidowania błędów z poprzednich spotkań, konsekwencji i dobrej walki. Uważam, że nasz powrót na odpowiednie tory wyglądał tak, jak należało. Pokazałyśmy duże możliwości, a możemy jeszcze więcej. Jesteśmy zadowolone, chociaż wiemy, że te trzy punkty to w gruncie rzeczy tylko... trzy punkty. Wiadomo, one cieszą, ale chcemy i pracujemy na więcej – dodała piłkarka Stomilank. W niedzielę 10 października olsztynianki powalczą o punkty ze Skrą w Częstochowie (godz. 16).



Fot. Artur Szczepański

Stomilanki rozegrały świetny mecz przy Piłsudskiego 69 A i powstrzymały dotychczasowego lidera ze Środy Wielkopolskiej

• **Inne mecze 7. kolejki:** ROW Rybnik - Skra Częstochowa 1:2, UKS SMS II Łódź - Resovia Rzeszów 2:1, Sportowa Czwórka Radom - Pogoń Tczew 3:1. Spotkania UKS Trójka Staszówka/Jelna - Rolnik B. Głogówek oraz SWD Wodzisław Śląski - Żąbkovia Żąbki zostały przełożone na inne terminy.

I LIGA Kobiet

1. Radom	16	27:14
2. Polonia	15	22:10
3. Wodzisław*	12	16:12
4. Resovia	12	12:9
5. SMS II	12	16:18
6. Stomilanki	12	19:16
7. Skra	12	14:12
8. Trójka*	10	13:14
9. Pogoń	10	22:19
10. Żąbkovia*	6	10:14
11. ROW	1	17:25
12. Rolnik B.*	0	6:31
* mecz mniej		

FUTSAL \\ Construct Lubawa stracił pierwsze punkty w tym sezonie Ekstraklasy: wicemistrzowie Polski w dramatycznych okolicznościach zremisowali na wyjeździe mecz z AZS UW Wilanów.

• **AZS UW Wilanów Warszawa – Construct Lubawa 5:5 (2:3)**
0:1 – Lucas (4), 0:2 – Raskowski (6), 0:3 – Lucas (9), 1:3 – Klaus (14), 2:3 – Piekiewicz (19), 3:3 – Marcinkowski (22), 4:3 – Klaus (27), 5:3 – Lifanow (31), 5:4 – Raskowski (32), 5:5 – Piórkowski (34)

CONSTRUCT: Casagrande, Okuniewski – Madziąg, Sędlewski, Kaniewski, Andre Luiz, Grubalski, Piórkowski, Pedro Silva, Kriezel, Ossowski, Luan, Raskowski, Lucas

Spotkanie rozpoczęło się z 40-minutowym opóźnieniem, bo goście utkneli... w gigantycznym korku. Mimo to po dziewięciu minutach gry mogło się wydawać, że jeśli ktoś nie wysiadł jeszcze z autokaru, to na pewno nie jest to Construct, który błyskawicznie strzelił trzy gole. Po czym... osiadł na laurach, tracąc jeszcze przed przerwą dwie bramki. Ba, po 11 minutach drugiej połowy z prowadzenia faworyta 3:2 zrobiło się... 3:5 (!) i zanosiło się na kompletne fiasko wyjazdu do Warszawy. Drużyna trenera Dawida Grubalskiego błyskawicznie odpowiedziała jednak gospodarzom, doprowadzając w ciągu niespełna trzech minut do remisu i... na tym zakończyło się strzelanie w tym meczu. Construct miał jeszcze sporo czasu na zdobycie zwycięskiego gola i w ostatniej minucie był nawet o krok od pełni szczęścia, ale ostatecznie obaj rywale podzielili się punktami. W niedzielę Construct podejmie we własnej hali ekipę LSSS Łęborg (godz. 16).

• **Inne mecze 4. kolejki:** Futsal Leszno - Piast Gliwice 1:5, Stónecki Stok Białystok - Red Dragons Pniewy 5:4, FC



Fot. facebook.pl

Lucas strzelił w Warszawie dwa gole, ale „jego” Construct tym razem zdobył tylko punkt

Toruń - Futsal Team Brzeg 5:3, Red Devils Chojnice - Clearrex Chorzów 4:2, LSSS Łęborg - Rekord Bielsko-Biała 2:4, Legia Warszawa - AZS UG Gdańsk 3:0, Dreman Opole Komprachcice - Górnik Polkowice 9:3.

PO 4 KOLEJKACH

1. Rekord*	15	35:12
2. Legia	12	18:3
3. Piast	12	14:6
4. Construct	10	24:11

5. Dreman	9	17:7
6. AZS UW	7	19:13
7. Clearrex	4	12:12
8. Brzeg	4	12:15
9. FC Toruń	4	14:18
10. Białystok	4	11:15
11. AZS Gd.*	4	12:25
12. Red Devils	4	8:21
13. Łęborg	3	13:17
14. Pniewy	1	13:16
15. Leszno	1	5:14
16. Górnik	0	7:29
* mecz więcej		

SIATKÓWKA \\ W przedostatnim spotkaniu 1. kolejki PlusLigi siatkarzy Czarni Radom gładko ulegli u siebie Projektowi Warszawa 0:3 (-16, -17, -23). Wczorajszy mecz Cuprum Lubin - PGE Skra Bełchatów zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.

>> W pierwszym secie graliśmy bardzo dobrze. Niestety, zespół z Rzeszowa nas „złamał” i nie byliśmy w stanie dowieźć zwycięstwa do końca. Nasz zespół dopiero się klaruje i buduje – jesteśmy dopiero tydzień w pełnym składzie. Musimy złapać charakter walki do samego końca – skwitował nieudaną inaugurację PlusLigi siatkarzy Jan Król (na antenie Radia UMW FM). Dzisiaj po godz. 13 na antenie Radia UMW FM kolejna audycja „AZS na fali”, której gościem będzie właśnie atakujący Indykpolu AZS Olsztyn i w której na pewno nie zabraknie powrotu do przegranego meczu z Resovią w Iławie (0:3).

>> Nie udało się zacząć sezonu wygraną drugoligowym siatkarzom UKS Chemik: olsztynianki uległy u siebie (czyli tym razem w sali... Hosianum na Redykajnach) rezerwowi ŁKS.

• **Chemik SMS Olsztyn – ŁKS II Łódź 1:3 (13, -22, -21, -21)**

CHEMIK SMS: Patrycja Komenda, Natalia Godlewska, Klaudia Zapałowska, Weronika Poczynek, Anna Fiedorowicz, Julia Pietrzak, Aleksandra Wyrzykowska (libero) oraz Julia Gach, Zuzanna Dąbrowska

W sobotę 9 października Chemik znów wystąpi w roli gospodarza, tym razem podejmując Krótką Mysiadło.

• **Inne wyniki 1. kolejki:** Nike Węgrów – AZS Uniwersytetu Gdańskiego 3:0 (17, 21, 16), Legionovia Legionowo – AZS UMCS Lublin 3:1 (-20, 25, 20, 22), Krótka Mysiadło – AZS Warszawa 3:1 (20, 21, -22, 16), Sparta Warszawa – Osemka Siedlce 3:0 (22, 13, 19).

>> W finale mistrzostw świata do lat 21 gospodarze turnieju Włochy ograli Rosję 3:0 (19, 22, 20). Przypomnijmy, że brąz wywalczyli Polacy (w trzech setach pokonali Argentynę), którzy w półfinale prowadzili z Włochami 2:0 w setach i przegrali 2:3. Najlepszym zawodnikiem turnieju (MVP) został wybrany Alessandro Michieletto, który niedawno zdobył wraz ze swoimi starszymi kolegami mistrzostwo Europy. Z kolei nagrodę dla najlepszego środkowego otrzymał Karol Urbanowicz.

WEEKEND PODWÓJNIE POD KRESKĄ

Trzecia kolejka I ligi piłkarzy ręcznych (grupa A) okazała się niepomyślna dla reprezentantów Warmii i Mazur. O ile problemów odmłodzonej drużyny KPR Elbląg w Koszalinie można się było spodziewać, to już Szczypiorniak sprawił spory zawód.

• Kospel Gwardia Koszalin – KPR Elbląg 32:20 (19:13)

KPR: Jaworski, Plak – Heyda 4, Reseman 3, Zatuski 3, Tatar 2, Latarski 2, Nowakowski 1, Peret 1, Spazak 1, Muracki 1, Sucharski 1, Bartkowski 1, Solecki, Robak, Sowiński; kary: 8 min

Trzecią porażkę w swoim trzecim meczu o punkty zanotowali w tym sezonie piłkarze ręczni KPR, tym razem wysoko przegrywając z drugą w tabeli Gwardią Koszalin. Po odejściu z drużyny kilku czołowych zawodników, elbląska młodzież została rzucona na głęboką wodę i – niestety – na razie zbyt słabo sobie nie radzi.

Zdecydowanym faworytem ostatniego meczu był zespół z Koszalina, który wywiał się z tej roli bez zarzutu, ogrywając KPR bez specjalnego wysiłku. Tylko początek tego pojedynku był wmiare wyrównany, bo w 5. min – po bramce Adama Nowakowskiego – był remis 2:2. Jak się później okazało, ostatni w tym meczu...

Po kwadransie gry miejscowi wygrywali 8:6 i tę swoją przewagę powiększali z minuty na minutę. Do przerwy Gwardia prowadziła różnicą



Drużynie trenera Konstantego Targońskiego (w środku, w jasnej koszulce) tym razem nie udało się zapunktować, ale za walkę do końca należą się jej duże brawa

sześciu goli (19:13), a w drugiej połowie gospodarze nadal robili swoje i w 40. min wygrywali już 23:14. Żadnego przełomu nie było, bo i być nie mogło: elblążanie dalej nie radzili sobie w obronie, a że byli też nieskuteczni

w ataku, więc nic dziwnego, że ostatecznie przegrali różnicą aż 12 bramek.

• Szczypiorniak Olsztyn – Mazur Sierpc 22:24 (9:9)

SZCZYPIONIARIK: Pikura, Konarzewski – Jurewicz 2, Le-

wandowski 3, Bądzewski, Mośiewicz 3, Golks 5, Zborowski, Warmiński, Ostrówka 4, Dzido 4, Dzieniszewski 1, Sypniewski, Strączek

Dość niespodziewanie zapunktować nie udało się

także szczypiornistom Szczypiorniaka, którzy wcześniej pokonali siebie KPR (24:24 w regulaminowym czasie gry i 4:1 w rzutach karnych), a na wyjeździe – Spartę Oborniki (32:29). A że w trzeciej kolejce do Olsztyna przyjechał ostatni w tabeli Mazur Sierpc (dwie przegrane na starcie sezonu), więc można było oczekiwać kolejnych radosnych chwil dla podopiecznych trenera Konstantego Targońskiego. Nic z tego...

Zaczęło się planowo, bo od trafień Wojciecha Golksa i Jakuba Ostrówki, ale dość szybko okazało się, że były to tylko miłe nerwowego początku, bo goście ani myśleli poddać się bez walki. W efekcie do przerwy było 9:9, co zwiastowało emocje także w drugiej połowie, no i tak też było, bo oba zespoły na bramkę strzeloną przez rywala odpowiadały tym samym.

Na pięć minut przed końcem dalej nic nie było wiadomo, bo na tablicy wyników pojawił się kolejny remis (19:19). Wtedy jednak Mazur trafił do siatki trzy razy z rzędu, odskoczył na 22:19 i już nie wypuścił szansy z rąk. Co prawda, Szczypiorniaka

stać było jeszcze na zryw i złapanie wynikowego kontaktu (22:23), jednak goście z Sierpca postawili kropkę nad „i”: wykorzystali karne go i zdobyli trzy punkty.

Czwartą kolejkę I ligi zaplanowano na 16-17 października, przy czym obie nasze drużyny zagrają wówczas na wyjazdach: KPR z SMS ZPRP II Kwidzyn, a Szczypiorniak z KPR Gryfino (sobota 16.10, godz. 18).

• Inne mecze 3. kolejki I ligi (grupa A): Tytani Wejherowo – Sparta Oborniki 40:27 (18:13), USAR Kwidzyn – KPR Gryfino 26:21 (14:10), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna – SMS ZPRP I Kwidzyn 25:23 (13:9), SMS ZPRP II Płock – SMS ZPRP II Kwidzyn 31:26 (14:18). **JK, pes**

PO 3 KOLEJKACH

1. Sokół	9	86:58
2. Gwardia	9	98:71
3. USAR	9	82:66
4. Tytani	6	94:77
5. SMS I Kw.	6	88:75
6. Szczypiorniak	5	78:77
7. Gryfino	3	77:82
8. SMS II Pł.	3	84:92
9. Mazur	3	62:83
10. Elbląg	1	64:84
11. Sparta	0	80:102
12. SMS II Kw.	0	78:104

JEZIORAK ZATOPIŁ REZERWY GRUDZIĄDZA

Trzecia kolejka II ligi piłkarzy ręcznych była popisem Jezioraka Iława, który wygrał z rezerwami MKS Grudziądz... 49:17, tracąc do przerwy cztery bramki!

• Jeziorak Iława – MKS II Grudziądz 49:17 (22:4)

JEZIORAK: Grzegorz Dudek, Michał Pająk – Jan Dembowski 2, Jakub Jaworski 8, Tomasz Zembrzycki 2, Igor Rasztęborski, Mateusz Trautsołt 1, Kacper Werra, Bartosz Prietz 9, Karol Cichocki 12, Filip Szczawiński 5, Patryk Żurawski 1, Patryk Dembowski 2, Jakub Minder 1, Dawid Jadonowski 6, Krzysztof Szajkowski

Drużyna trenera Marka Woronowicza potwierdziła, że – po solidnych wzmocnieniach w przerwie letniej (głównie „zaciąg” kwidzyńsko-brodnicki) – absolutnie nie zamierza kręcić się w tym sezonie w ogonie tabeli. Pozyskanie takich zawodni-



Szczypiorniści Jezioraka po zwycięskim meczu z MKS II. Pierwszy z lewej trener Marek Woronowicz

ków, jak ograni w wyższych ligach Karol Cichocki (12 bramek w ostatnim meczu) czy Bartosz Prietz (9), pozwoliło ilawianom wskoczyć na wyż-

szy poziom, o czym boleśnie przekonali się rezerwy MKS Grudziądz. Jeziorak rzucił rywalom prawie pół setki bramek, sam nie stracił na-

wet dwudziestu i... czeka na mocniejszego rywala.

• Pogoń Handball Szczecin – BSMS Bartoszyce 31:21 (16:10)

BSMS: Korneliusz Lewoń, Marcin Pałachowski – Kacper Habiński 1, Paweł Dziakiewicz 1, Cezary Lasota 2, Dominik Pałasz 9, Szymon Janowicz, Maciej Gryczka, Kamil Sokółski, Łukasz Jurewicz, Maciej Trebliński 1, Piotr Petrykowski, Filip Tokarz 3, Damian Dyszkowski, Tymoteusz Borysiuk 4

Bartoszycki beniaminek trzymał się w Szczecinie mniej więcej do 20. minuty. W 6. min było 3:3, w 10. min Pogoń prowadziła tylko 10:8, ale ostatnie minuty przed przerwą należały już zdecydowanie do

gospodarzy, którzy odjechali z wynikiem na 16:10. W drugiej połowie powiększyli jeszcze przewagę i już do końca meczu nie wypuścili inicjatywy z rąk.

• MKS Handball Czersk – Szczypiorniak II Olsztyn 29:18 (18:11)

SZCZYPIONIARIK II: Fabian Mastowski, Szymon Konarzewski – Jan Kamiński, Eryk Kulas 2, Dominik Ziejewski 2, Marcin Bajko, Mateusz Trawiński 1, Jakub Bądzewski 3, Jakub Góralski 1, Hubert Kaczmarek 1, Oliwier Ptak 1, Krystian Strączek 4, Krystian Jezierski, Piotr Fabisiak 3

W najbliższą niedzielę zostaną rozegrane podwójne derby województwa: Szczypiorniak II podejmie Jędrę Morąg

(g. 15), a BSMS Bartoszyce zagra u siebie z Jeziorakiem (16).

• Inne mecze 3. kolejki: Sambor Latocha Agropom Tczew – AZS UKW Bydgoszcz 34:29 (17:15), Autoinvest Wybrzeże II Gdańsk – AZS Fahrenheit Gdańsk 30:34 (15:19), pauzował UKS Jędrę Kodo Morąg. **pes**

PO 3 KOLEJKACH

1. Pogoń	9	89:7
2. Sambor	9	91:80
3. Jeziorak*	6	81:41
4. Wybrzeże II	6	97:82
5. Czersk*	6	53:41
6. AZS Gd.	6	85:76
7. Jędrę*	3	62:66
8. AZS UKW	0	85:92
9. Bartoszyce	0	69:86
10. Szczypiorniak II	0	69:89
11. Grudziądz	0	61:119
* mecz mniej		



SPORT.wm.pl

PO PIERWSZE: NIE PODDAWAJ SIĘ!

Mimo pechowego początku sezonu, Daniel Mańkowski z Motoklubu Olsztyn zakończył sezon Wyścigowych Motocyklowych Mistrzostw Polski z brązowym medalem w prestiżowej klasie Superbike! To życiowy sukces 42-letniego motocyklisty Graften Motorsport.

Odwolanie październikowej rundy mistrzostw Polski, a zarazem kolejnej rundy Pucharu Europy wczeskim Moście, sprawiło, że piąty i szósty wyścig sezonu – rozegrane ostatnio na Torze Poznań Automobilkлубu Wielkopolski – okazały się ostatnimi podczas tegorocznych zmagania. Na podpoznańskim obiekcie pojawili się też motocykliści z Litwy, którzy rozegrali rundę mistrzostw swojego kraju, a wśród prawie 100 zawodników walczących o jak najwyższe miejsca znalazł się m.in. Daniel Mańkowski, reprezentujący olsztyński zespół Graften Motorsport, a także Motoklub Olsztyn. Przypomnijmy: parę lat temu Graften Motorsport zasłynął tym, że jako pierwszy na świecie zespół zaczął wykorzystywać – projektowane przez siebie – drukarki 3D do tworzenia części montowanych w swoich wyścigówkach.

JEŹDŹĄCY MOTOCYKLEM BMW S1000RR, DANIEL MAŃKOWSKI OSTATECZNIE WYWALCZYŁ NA TORZE POZNAŃ TYTUŁ DRUGIEGO WICEMISTRZA POLSKI W „KRÓLEWSKIEJ” KLASIE SUPERBIKE, ZOSTAJĄC JEDNOCZEŚNIE NAJWYŻEJ SKLASYFIKOWANYM OLSZTYNIANINEM STARTUJĄCYM W TEJ KLASIE W HISTORII WMMP!

Tu dodajmy, że przed 42-letnim olsztyńnianinem na finiszu rywalizacji w sezonie 2021 znaleźli się tylko Ireneusz Sikora z Automobilkлубu Gliwice oraz Piotr Fałat z Automobilkлубu Wielkopolski.



W akcji Daniel Mańkowski z Motoklubu Olsztyn (Graften Motorsport), trzeci zawodnik WMMP w klasie Superbike

– Mam za sobą niesamowicie pozytywny weekend, wieńczący zmagania tego trudnego i pracowitego sezonu, ale żeby dobrze opowiedzieć całą historię, muszę się cofnąć do sezonu 2020 – dzieli się wrażeniami Daniel Mańkowski. – Byłem wtedy gotowy do walki nie tylko o podia w mistrzostwach Polski, ale i o najwyższe miejsca w innych seriach wyścigowych. Niestety, COVID skomplikował wszystkie plany... Nam w ten sposób, że przez zbyt małą liczbę rozegranych zawodów, nie rozdano tytułów mistrzowskich za 2020 rok. Moja motywacja jednak nie gasła... Przygotowa-

nia do sezonu 2021 zacząłem jesienią zeszłego roku, dużo trenując m.in. na torze motocrossowym. Z małym opóźnieniem, czyli odwołaną rundą majową, w końcu wystartowałem nowy sezon: wszystko szło zgodnie z planem, krok po kroku robiłem postępy. Niestety, na niecałe dwa tygodnie przed pierwszymi zawodami, podczas treningu na torze Poznań, zaliczyłem bardzo groźny wypadek. Po najeździe na nierówność, przednie koło straciło przyczepność przy prędkości około 200 km/h. Szczęśliwie, nie uległem żadnej kontuzji, ale mój motocykl wymagał pilnej naprawy. „Wy-

ścigówkę” odebrałem z serwisu dosłownie na kilka godzin przed wyjazdem na Słowację, gdzie zaplanowano pierwszą rundę Pucharu Europy AAC i mistrzostw Polski.

– Już podczas treningów okazało się, że nie jest dobrze – opowiada dalej motocyklista Graften Motorsport. – W trakcie jazdy co chwila wychodziły nowe i niebezpieczne usterki. Najpierw, przed bardzo szybkim zakrętem, odpadł przedni błotnik i wpadł prosto pod koło. W kolejnej sesji odkręciła się i zupełnie oderwała od motocykla... kierownica. Jakby tego było mało: w drugim,

deszczowym wyścigu nie działała mi kontrola trakcji, bez której właściwie nikt już nie jeździ w takich warunkach. To chyba cud, że podczas tamtego weekendu nie uległem kolejnym wypadkom i ukończyłem oba wyścigi... Do domu wróciłem mocno zdezorientowany. Pod presją czasu zrobiłem co mogłem, żeby tym razem samemu usunąć usterki. Za niecałe dwa tygodnie mieliśmy przecież drugą rundę w Poznaniu.

– Na treningach przed poznańskimi zawodami ciągle niepokoiło mnie zachowanie motocykla – przyznaje Mańkowski. – Stało się jasne, że będę musiał pojechać zusterką zawieszoną, której nie da się na miejscu wyeliminować. Nic nie szło tak jak powinno, a na domiar złego w trakcie wyścigu powrócił problem „pompującego przedramienia” (pojawiający się u motocyklistów wyścigowych zespół ciasnoty przedziałów powięziowych przedramienia - red.). Mimo to ukończyłem oba wyścigi, ale najbardziej cieszyłem się z... dwóch miesięcy przerwy przed nami. To była szansa na doprowadzenie motocykla i siebie samego do porządku.

NA OSTATNIĄ RUNDĘ RUSZYŁEM ZE SPRAWNYM MOTOCYKLEM, POZYTYWNA ENERGIĄ I KILKOMA POMYŚLAMI NA KOREKTĘ STYLU JAZDY. CZWARTKOWE I PIĄTKOWE SESJE, MIMO KAPRYŚNEJ POGODY, PRZEPAROWAŁEM OWOCNIE, CZEGO EFEKTEM BYŁO CORAZ LEPSZE TEMPO I POWRÓT RADOŚCI Z JAZDY.

– Po dobrych kwalifikacjach przyszedł czas na wyścig: dołączonego biegu klas Super-

bike i Superstock 1000 wystartowałem z dziewiątego pola. Niestety, system startowy Lunch Control i sprzęt sprawiły mi dziwnego psikusa. Przez to ze światła ruszyłem jako 17. czyli ostatni zawodnik. Wiedziałem, że czeka mnie bardzo trudny wyścig i rzeczywiście: na pierwszych okrążeniach miałem wrażenie, że wyprzedzaniu i walce z rywalami nie ma końca. Ostatecznie dojechałem na metę jako czwarty w swojej klasie, zaledwie sześć sekund za podium! To był jeden z tych wyścigów, który zapamiętam na długo. Znowu mogłem pokazać swój potencjał i wolę walki (uśmiech).

– Po tym wyścigu nadal byłem na trzecim miejscu w „generalce”, choć jeden z najlepszych polskich kierowców, który na co dzień startuje w mistrzostwach świata EWC, tracił do mnie tylko kilka punktów (mowa o Marku Szkopku - red.). Przed drugim wyścigiem szybko przekalkulowaliśmy, że w przypadku wygrania przez niego wyścigu, ja na metę muszę dojechać trzeci. Byłem gotów do podjęcia wyzwania, ale niestety Markowi motocykl odmówił posłuszeństwa, przez co już na początku pierwszego okrążenia musiał się wycofać. Ja przez większość czasu jechałem na trzeciej pozycji w Superbike, na cztery okrążenia przed końcem rywalizacji spadłem o jedno miejsce, ale najważniejsze było to, że wiozłem do mety swój pierwszy tytuł w mistrzostwach Polski! Po raz kolejny raz udowodniłem, że choćby nie wiem jak źle nam szło, to przynigdy nie wolno się poddawać – kończy uszczęśliwiony Daniel Mańkowski. Można być pewnym, że trzeci na finiszu sezonu olsztyńnianin za rok powalczy o spełnienie kolejnych marzeń... **red.**